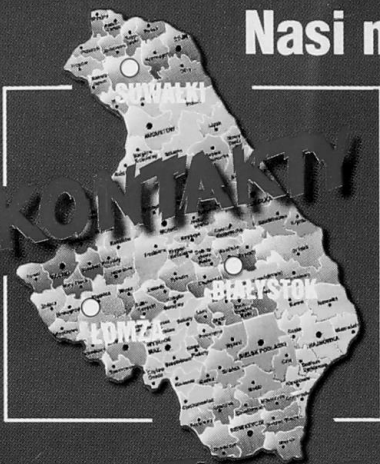


Dom śmierci • Sieroty w szponach potworów
Nasi na Placu Zwycięstwa • Uśmiech Temidy

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



Kabiny **KABI**
rabat do 22%

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl

KONTAKTY

Nr 41 (1249)

10 PAŹDZIERNIKA 2007

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Cuda, cuda ogłaszają...

Anioł czuwa diabeł nie śpi



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



OKNA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52

☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19

☎ 746 86 80



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60



**OKNA I DRZWI
Z DREWNA
MAHONIOWEGO
I SOSNOWEGO**



Europejska jakość!

www.terrazyt.pl

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Teraz
Okna
Terrazyt

Nadeszła jesień, najwyższy czas
pomyśleć o wymianie okien!
Zaufało nam już ponad 120 000 Klientów
- dołącz do nich i Ty!

Nowa linia okien w systemie
OPTIMAL MD
PROMOCYJNE CENY!

WYSOKI STANDARD WYPOSAŻENIA OKIEN!
OKNA DOSTĘPNE WE WSZYSTKICH KOLORACH
Z PALETY RAL

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE

• ŁOMŻA, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86

• ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74

• ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGROD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• GRAJEWÓ, UL. KOMUNALNA 20, TEL./FAX 086/273-85-46

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• CZYŻEW, UL. DUŻY RYNEK 22a, TEL.FAX 086/275-68-17

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

• ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

• BRĄNSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00

• SZCZUCZYN, UL. ŁĄKOWA 1, TEL./FAX 086/272-55-88

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.pl



MODUS
RENAULT SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW



dorosnąć
tylko po 33?

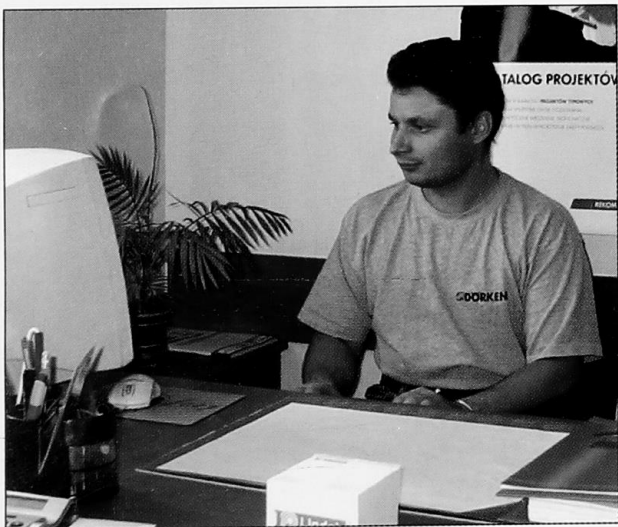
Nowy Renault Modus
Do zobaczenia w salonach już w weekend
9 - 10 października

www.renault.com.pl

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99
fax 216-45-94

Rynny na całe życie

Rozmowa z Mariuszem Łukawskim, dyrektorem handlowym Atest-pol



Dyr. ds. Handlowych firmy Atest-pol
Mariusz Łukawski

— Tajemniczo brzmi nazwa firmy, proszę ją przedstawić.

— Lindab jest szwedzkim koncernem, specjalizującym się w produkcji nowoczesnych materiałów ze stali dla budownictwa. Koncern posiada ponad 125 przedstawicielstw na całym świecie, zatrudnia około 3500 pracowników, jest dobrze znany firmom budowlanym.

Produkcja zlokalizowana jest przede wszystkim w krajach Unii Europejskiej oraz Europie Środkowej i Wschodniej, a więc także w Polsce, Czechach, na Węgrzech. Od jedenastu lat Lindab jest obecny w Stanach Zjednoczonych, gdzie posiada kilka zakładów produkcyjnych. W Polsce od dziesięciu lat w Sadowej pod Warszawą prowadzi nowoczesny zakład produkcyjny.

— Co produkuje i proponuje Lindab?

— Najwyższej jakości blachy profilowane i płaskie, kształtowniki stalowe do konstrukcji ścian nośnych i ścian działowych. Wykonuje także budynki w technologii szkieletu stalowego oraz hale przemysłowe, bramy segmentowe, systemy rynnowe. W zakładzie w Sadowej wytwarzane są

okrągłe kanały wentylacyjne, blachy trapezowe, dachówkowe, blachy płaskie, rynny oraz obróbki blacharskie i profile specjalne. Cała oferta produkcyjna uzupełniana jest o towary wytwarzane w macierzystej firmie Lindab.

— Czy rynny Lindab są trudne w montażu i trzeba je często konserwować?

— Rynny z firmy Lindab są ciągle doskonalone i zapewniam, że jest to produkt łatwy w montażu. Dzięki doskonale zaprojektowanej gamie akcesoriów wszystkie elementy można zainstalować bez pomocy dodatkowych materiałów łączących, klejących lub jakichkolwiek innych. Rynny i rury spustowe wykonane są z galwanizowanej dwustronnie na gorąco blachy stalowej o grubości 0,6 mm dodatkowo zabezpieczonej przed działaniem wody wielowarstwową powłoką zewnętrzną, która zapew-



nia 50-letnią trwałość.

— Jednak w Polsce są różne warunki klimatyczne: śnieg, mrozy, a bywa, że prawie tropikalne upały. Co wtedy dzieje się z rynnami?

— Zupełnie nic. Dzięki zastosowaniu szwedzkiej stali rynny nie odkształcają się, nie łamią i nie pękają. Każdy element systemu objęty jest 15-letnią gwarancją. To chyba o czymś świadczy.

— Dziękuję za rozmowę.

Lindab

Autoryzowany dystrybutor

Atest-pol
Materiały budowlane...

Łomża ul. Poligonowa 8 ☎ (086) 218 85 35
Grajewo ul. Kolejowa 6 ☎ (086) 272 34 94
Elk ul. Łukasiewicza 2a ☎ (087) 621 16 43



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Włodzisław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Włodzisław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Piętnastoletnia dziewczyna może otrzymać od lekarza zwolnienie z zajęć wychowania fizycznego tylko i wyłącznie za wiedzą i zgodą ojca lub matki. Słusznie, zważywszy, że młodzież lubi wykorzystywać wszelkie furtki, by tylko mieć wolne. I oto w głowach niektórych posłów zrodził się pomysł, przyobleczonego w projekt ustawy, że piętnastolatka mogłaby samodzielnie, bez wiedzy i zgody rodziców, zdecydować o usunięciu ciąży! Od razu powiem: takie majstrowanie przy tzw. ustawie antyaborcyjnej wcale mnie nie bulwersuje. Z jednego prostego powodu: nie ma najmniejszych szans, by zostało uchwalone. Posłowie, którym strzeliło to do głowy, zapewne także o tym wiedzą. Chodzi im więc tylko i wyłącznie o polityczne i medialne „pięć minut” z ich nazwiskami. (Dlatego nawet ich nie przytoczę). A jednak sprawa jest bulwersująca. Oto bowiem kolejny raz „wybrańcy narodu” pokazują, jak nieznane są im realia codzienności, a ich świat ma się z rzeczywistością niczym słoń do tańca.

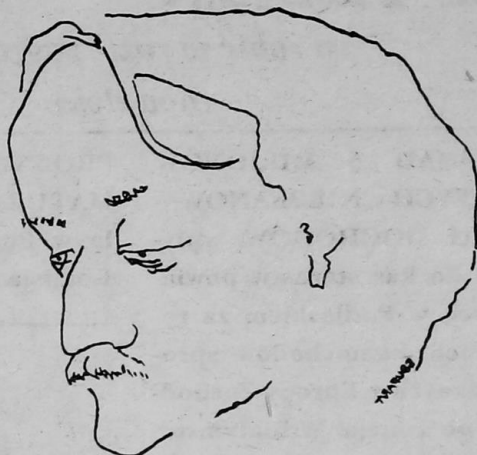
Podobny kontredans możemy zafundować sobie sami w zupełnie innej dziedzinie. Od pewnego czasu prawdziwy podziw budzi we mnie przebudzenie wsi, gmin, miasteczek. Swego czasu deklarowałem: „Sypnęło obchodami. W Hajnówce, Wysokiem Mazowieckiem, Grajewie, Zambrowie, Kolnie, Łomży... Najczęściej pod banalną nazwą «Dni» (Hajnówki, Wysokiego Mazowieckiego itp.). Ale kryją w sobie energię całych społeczności: szkół, twórców, firm, radnych, władz, wszelkiej maści zapaleńców. Wspólnie coś tworzą, wspólnie organizują, wspólnie się bawią. Mogę zapewnić, że «Kontakty» taki «banal» zawsze będą wspierać”.

Zapewniam to nadal. Zwłaszcza że pomysłów przybyło i aż iskrzy się od gminnych wydarzeń kulturalnych, sportowych, lokalnych prezentacji na zewnątrz. Zważywszy, iż dzieje się to wszystko wyłącznie własnym „pomysłem i przemyśłem”, uznanie jeszcze większe. Ale też z niepokojem patrzę, że większość wpadła w sztancę. Scenariusz powielany prawie wszędzie i przez wszystkich: zespół w stroju ludowym, swojski chleb ze smalcem i ogórkiem, kilku dyżurnych twórców ludowych.

To wszystko, owszem, może być znakomitą oprawą. Ale przecież jest jeszcze współczesność. Z możliwością nowoczesnej, multimedialnej prezentacji walorów, z własnymi firmami, które coś produkują, ze znakomitymi rolnikami, którzy mogą stać dumnie nad mlecznym produktem nieodległej znakomitej mleczarni z ich mleka.

Nie chcę być najmądrzejszy we wsi, ale pomysłów, by pokazać wcale nie wstydlivą codzienność, może być naprawdę dużo. Inaczej to, z czym wychodzimy w świat i bliski, i odległy będzie się miało do rzeczywistości niczym słoń do tańca.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Zaginął...

Rodzina prosi o pomoc w odnalezieniu Ryszarda Sulińskiego lat 40, zam. Chojnowo 8 gm. Szczuczyn. Wygląd: wzrost około 180 cm, włosy jasny blond, oczy szare, krępej budowy. Ryszard Suliński zaginął w sobotę, 25 września 2004, około godz. 20.00 wyjechał samochodem renault megane kombi o nr. rej. BGR K385, koloru jasnozielonego (oliwkowego), który też nie został odnaleziony.

Ktokolwiek zna miejsce pobytu zaginionego lub jego samochodu, posiada wszelkie informacje o zaginionym, proszony jest o kontakt telefoniczny: 0-602-666-400, 0-501-281-613, (086) 272-58-53 lub na policję nr (086) 273-02-07 lub 997 w całym kraju.

Za udzielenie pomocy nagroda.



DACHY

Blachodachówka

- Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
- Dachówka ceramiczna Wienerberger
- Dachówka cementowa IBF

od 18,97 zł*

Rynny gratis!

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44

* cena netto, m² całkowity, promocja obejmuje blachodachówkę
szczegóły w punkcie sprzedaży

Salon firmowy: Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57, fax (086) 212-53-59
kom. 0 600-926-795

www.traffic-blachy.pl



ZA TYDZIEŃ:

co robić w razie zagrożeń?
(dodatek)

PONAD 5 MILIONÓW ZŁOTYCH NIEPLANOWANYCH DOCHODÓW wpłynęło do kas starostw powiatowych w Podlaskiem za rejestrację samochodów sprowadzanych z Europy Zachodniej po 1 maja. W Białymstoku rejestruje się miesięcznie o około 400 aut więcej niż przed rokiem, w Łomży o 200. Dodatkowe wpływy mają także gminy, do których trafiają pieniądze z podatków od zakupionych pojazdów.

ROSYJSCY WETERYNARZE ROZPOCZĘLI KONTROLE polskich zakładów spożywczych, które ubiegają się o prawo eksportu swoich wyrobów do tego kraju. Wśród firm, jakie odwiedzą, jest m.in. „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem, gdzie kontrola jest oczekiwana ze szczególną niecierpliwością, ponieważ już wcześniej Spółdzielnia kierowała na rosyjski rynek znaczną część swojej produkcji.

WYSOKI WSKAŹNIK NA INWESTYCJE, około 20 proc. przyszłorocznego budżetu, chcą utrzymać władze Łomży, które przedstawiły radnym „założenia polityki społeczno-gospodarczej miasta”. Większość pieniędzy na infrastrukturę techniczną (ulice, wodociągi, kanalizacja) ma pochodzić ze źródeł zewnętrznych, głównie unijnych funduszy strukturalnych.

SKUP BURAKÓW rozpoczęła cukrownia w Łapach. Kampania potrwa prawie do końca 2004 roku, czyli dłużej niż zwykle.

NIE BĘDZIE ZAKAZU HANDLU w niedzielę w Białymstoku, przynajmniej przez kilka tygodni. Radni w ogóle nie zajęli się projektem uchwały, przygotowanym przez prezydenta Ryszarda Tura, choć reprezentanci klubu Ligi Polskich Rodzin zapowiadają powrót do tej sprawy w listopadzie.

PRZYGOTOWANIA DO

PRÓBNEGO EGZAMINU MATURALNEGO rozpoczęła w Podlaskiem Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w



Pierwszy z certyfikatem

Urząd Miejski w Łomży, jako pierwszy urząd samorządowy w Podlaskiem, otrzymał w środę, 6 października, certyfikat zarządzania jakością Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji oraz certyfikat międzynarodowy.

— Jesteśmy radośni i dumni. Certyfikat jest oceną jakości pracy administracji Urzędu. Wiele już zrobiliśmy, ale to osiągnięcie nie zamyka przed nami drogi do dalszego doskonalenia. Chcemy walczyć z nawykami i przyzwyczajeniami. Pracujemy nad wdrożeniem programu tzw. elektronicznego Urzędu. Bardzo intensywnie szkolimy pracowników. Certyfikat jest sukcesem wszystkich — powiedział prezydent Jerzy Brzeziński.

W uroczystości wręczania certyfikatów uczestniczył wojewoda podlaski Marek Strzaliński oraz Leszek Kielak, dyrektor ds. certyfikacji PCBiC.

Na zdjęciu: prezydent Jerzy Brzeziński z certyfikatem

„Pętla”

Prokuratura Okręgowa w Łomży od maja intensywnie bada sprawę samobójczej śmierci kasjera banku Pekao SA w Łomży i niedoboru pieniędzy w kasie tej placówki. (O sprawie pisaliśmy w maju i czerwcu, „Kontakty” nr 21, 22, 26). Doniesienie do prokuratury złożyła żona zmarłego. W obszernym piśmie, powołując się na pozostawione przez męża notatki, obwiniła kasjerki za niedobór pieniędzy w kasie i zrzucanie winy na nie-

Łomży. Na zakończenie roku szkolnego młodzież po raz pierwszy zdawać będzie egzamin końcowy według tzw. nowej matury (pisemny polski, język obcy i wybrany przedmiot). Większość szkół zdecydowała się urządzić próbę generalną w listopadzie.

IMIE WOJCIECHA KOSAKA będzie nosiło Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży. Zgodę na wybranego przez młodzież i pedagogów patrona wyraziło Ministerstwo Kultury. Wojciech Kossak związany był z Ziemią Łomżyńską przez małżeństwo z ziemianką z Porzytego (gm. Stawiski), Marią Kisielnicką.

ŻYDOWSKIE ŚWIĘTO SZALASÓW po raz kolejny zorganizowali pracownicy Muzeum w Tykocinie. Tak Izraelici od wieków dziękują Bogu za wyprowadzenie z egipskiej niewoli. Dzisiaj po żydowskich mieszkańcach Tykocina pozostało wspomnienie oraz piękna synagoga z XVII wieku.

DWÓCH DO KWADRA-TU: dwaj znani łomżyńscy plastycy, Roman Borowski i Przemysław Karwowski, prezentują swe najnowsze prace w Galerii Lufcik w Warszawie. Wspólną wystawę, zatytułowaną [malarstwo] 2, oglądać można do 17 października (Dom Artysty Plastyka, ul. Mazowiecka 11 A).

PRZEWODNICZĄCYM REGIONU ZZ „SOLIDARNOŚĆ 80” pozostanie na kolejną kadencję Witold Perkowski 53 lata. Jest także białostockim radnym miejskim Ligi Polskich Rodzin.

ZNAKI CZASU

• „Bez względu na sytuację, wyjeżdżamy w grudniu 2005 roku. Dwa i pół roku misji stabilizacyjnej w Iraku wystarczy”, zapowiedział po raz pierwszy minister obrony Jerzy Szmajdziński.

• „Arcybiskup Gocłowski musi zweryfikować swoje stanowisko w sprawie ks. Jankowskiego. Kościół to nie hierarchowie”, przekonują sympatycy prałata. Prałat ostatnio przebywał w Watykanie. Zabiegał o audiencję u papieża. Jan Paweł II-prałata nie przyjął. Do biskupa w obronie ks. prałata wystąpiło 62 posłów.

• Obywatel Niemiec domaga się zwrotu nieruchomości, które przed wyjazdem z Polski pod koniec lat 80. przekazał na rzecz skarbu państwa; to precedensowy pozew przeciwko Polsce. Z pewnością takie pozwy poprą liderzy mniejszości niemieckiej w Polsce.

• Ponad 116 mld zł w latach 2005–2010 Polska wyda na utrzymanie i rozwój sił zbrojnych, podało kierownictwo MON. Na koniec dekady 150 000 armia będzie w dwóch trzecich zawodowa.

• W ubiegłym roku na konta prywatnych uczelni wyższych wpłynęły dwa miliardy złotych. W 14 lat powstało w Polsce 280 takich uczelni, a w kolejce po licencję MENiS czeka jeszcze 100.

• „Uciekajcie stamtąd”, zapelował szef Konferencji Rektorów Uczelni Niepaństwowych w Polsce do przyszłych studentów Wyższej Szkoły Ekologii w Sosnowcu, którą założył prestepca odsiadujący 2,5 roku więzienia.

go, co doprowadziło do samobójstwa.

Brak pieniędzy w kasie banku potwierdzili kontrolerzy z centrali i drugie zawiadomienie do prokuratury złożyła wówczas dyrekcja banku.

W kasie w Łomży brakowało 122,5 tys., a w zambrowskiej filii 22,5 tys. W związku z dotychczasowymi ustaleniami, Prokuratura Okręgowa w Łomży postawiła zarzut przywłaszczenia mienia dwóm kasjerkom banku. Bada także, czy kasjerki wywierały psychiczną



presję na kolegę i doprowadziły go do samobójstwa. Do sprawy wrócimy za tydzień.



KONTAKTY

WIELKIE ŁOWY NA RAKA

Program profilaktycznych badań kobiet w celu wczesnego wykrywania raka szyjki macicy realizowany będzie w Łomżyńskim za pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia. Inicjatorzy chcieliby przebadать około 20 tysięcy kobiet w kilka lat (2 tysiące jeszcze w tym roku). Jednym z problemów jest jednak znalezienie instytucji współpracujących przy pobieraniu materiału do badań. Krzysztof Dach z Wojewódzkiego Zakładu Patomorfologii, koordynator badań, przekonał już publiczne zakłady opieki zdrowotnej w Łomży i Grajewie, szpitale w Łomży i Wysokiem Mazowieckiem oraz zaledwie jeden gabinet lekarza rodzinnego. Nie zgłosiły się żadne placówki z Kolna i Zambrowa. Organizatorzy mają jeszcze nadzieję nakłonić do udziału lekarzy pierwszego kontaktu oraz prywatne gabinety ginekologiczne.

MŁOTEK NA MIEDZY

We wtorek, 5 października, w Jankowie Młodzianowie (gm. Nowogród, pow. łomżyński) staropolskim obyczajem poszło o miedzę. Sasiad, lat 37, stawiał płot. Sasiadka uznała, że zbyt się zapędził i przekroczył granicę posesji. On uznał, że ona mu „przeszkadza”, chwycił młotek, ważący pół kilograma i kilkakrotnie uderzył w głowę. Sasiadka trafiła do szpitala, a sasiad do aresztu.

Remont jest po to, aby coś poprawić. Modernizacja Alei Legionów w Łomży, tu i tam, przeczy tej zasadzie. Na odcinku od przystanku autobusowego przy budynku, w którym znajdują się „Kontakty”, do skrzyżowania z ul. Polową, na miejsce starych krawężników układane są... stare. W jakim stanie, widać na zdjęciach. Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunikacyjnego w Łomży. Inwestorowi, Urzędowi Miejskiemu w Łomży, zapewne nie o taką robotę za ciężkie pieniądze chodzi. Nam też.



**Przekręt
na krawędzi?**

Starosta górą, demokracja dołem

Andrzej Kurpiewski został odwołany przez Radę Powiatu z funkcji wicestarosty wysokomazowieckiego. Wniosek o odwołanie starosta Jacek Bogucki ponowił po porażce, doznanej na sesji 24 września.

Jak informowaliśmy („Kontakty” 40/04), Jacek Bogucki wystąpił z wnioskiem o odwołanie Zarządu wicestarosty Andrzeja Kurpiewskiego oraz Ryszarda Grodzkiego. Propozycja spotkała się z ostrym sprzeciwem dużej grupy radnych jako zaskakująca i nieuzasadniona. Protestowali zwłaszcza radni opozycyjnego klubu LPR, choć obaj przeznaczeni do „odstrzału” członkowie Zarządu należeli od początku kadencji do większości, popierającej starostę Boguckiego. Ku zaskoczeniu wszystkich, a najwięcej samego wnioskodawcy, do odwołania Kurpiewskie-

go i Grodzkiego nie doszło. W tajnym głosowaniu wniosek upadł przewagą jednego głosu. Sesję przerwano, gdy wicestarosta Andrzej Kurpiewski stracił przytomność na sali obrad i trafił do szpitala.

Radni wznowili obrady w poniedziałek. Starosta ponownie zgłosił wniosek o odwołanie Kurpiewskiego, który przebywa na zwolnieniu lekarskim. Poparło go 10 z 17 obecnych na sesji radnych, co wystarczyło do odwołania. Czterech radnych klubu LPR nie brało udziału w głosowaniu. Następcą Kurpiewskiego został Bogdan Zieliński, były sekretarz Urzędu Gminy w Kuleszach Kościelnych. Starosta Jacek Bogucki nie zgłosił ponownie wniosku o odwołanie ze składu Zarządu Ryszarda Grodzkiego. I tu tkwi tajemnica powodzenia.

OLIMPIJSKIE SERCA

Sześć medali olimpijskich, rekord świat i rekord olimpijski to bilans startu podlaskich sportowców w reprezentacji Polski na igrzyskach paraolimpijskich, które odbyły się w Atenach. Złoty i brązowy medal w pływaniu zdobyła Joanna Mendak z Suwałk, która także ustanowiła rekord świata. Pozostałe złote krawężki przywieźli białostoczanie Magdalena Szczepińska w pływaniu i Krzysztof Smorszczewski w pchnięciu kulą (także autor rekordu olimpijskiego). Srebro wywalczyła Mirosława Turowska z Białegostoku w drużynowym turnieju tenisa stołowego a brąz Kamil Dragowski z Białegostoku, uczestnik pływackiej sztafety 4x100 metrów stylem zmiennym.

BIURO DOBREJ RADY

Prawie 6 tysięcy osób skorzystało z pomocy Biura Porad Obywatelskich w Łomży, jednego w Podlaskiem. W niedzielę, 10 października, mija 8 lat od jego utworzenia. Biuro w dużej mierze opiera się na pracy wolontariuszy (w tym studentów i absolwentów studiów prawniczych).

Biuro Porad Obywatelskich w Łomży znajduje się przy Szoście Zambrowskiej 1/27 (budynek dawnej przychodni lekarskiej), pokój nr 215, tel. 473-54-98. Przyjmuje w poniedziałki w godz. 11.00–16.00 oraz we wtorki, środy i czwartki w godz. 9.00–14.00. Ma też swoje Punkty Poradnictwa: w Kolnie przy ul. Wojska Polskiego 46 (siedziba Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie), czynny w każdy drugi wtorek miesiąca w godz. 10.00–13.00 oraz w Zambrowie przy ul. Wojska Polskiego 49 (siedziba „Caritas”), czynny w każdą pierwszą środę miesiąca w godz. 10.30–13.30.

ZAPROSILI NAS:

- Rektor i Senat Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Ostrołęce — na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu uczelni i jubileuszową inaugurację nowego roku akademickiego.

- Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku — na uroczyste otwarcie wystawy „Śługa Boży ks. Jerzy Popiełuszko (1947–1984)”.

- Galeria Arsenał w Białymstoku — na otwarcie wystawy prac Zdzisława Parczyńskiego i Henryka Rogozińskiego.

- Burmistrz oraz prezes Spółki Zambrowskie Ciepłownictwo i Wodociągi — na oficjalne otwarcie oczyszczalni ścieków w Nagórkach Jabłoni.

- Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łomży i Szkoła Podstawowa im. Obrońców Wizny w Wiźnie — na międzypowiatowe biegi przełajowe.

- Wojewódzki Zakład Patomorfologii w Łomży — na konferencję prasową na temat programów dotyczących chorób nowotworowych.

- Zarząd Obwodu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Łomży — na konferencję popularyzacyjną.

- Dyrektor i Rada Pedagogiczna Przedszkola nr 5 w Łomży — na „Piknik z kartofelkiem”.

- Dyrektor Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży w Łomży — na Łomżyńskie Prezentacje Edukacyjne „Z nami sukces jest możliwy”.

- Rektor i Zarząd Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na uroczystą inaugurację nowego roku akademickiego.

- Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku oraz Urząd Miejski i Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Łomży — na konferencję naukową „Ewangelicy na Mazowszu Północno-Wschodnim”.

- Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na konkursowy koncert dyrygencki.

Dziękujemy.

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża
ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84



W oświadczeniu Stowarzyszenia Dziennikarzy Białoruskich, rozesłanym do wszystkich redakcji, czytamy: „W ostatnim czasie z niepokojem obserwujemy zmianę polskiej polityki wobec Białorusinów w Polsce. Kontrole przeprowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli w redakcji tygodnika <Niwa> i szkołach, w których nauczany jest język białoruski sprawiają wrażenie zaplanowanej rozprawy z ośrodkami życia narodowego mniejszości białoruskiej.

Oskarżenie przez Prokuraturę Białostok Południe Zarządu Rady Programowej Tygodnika <Niwa> odbieramy jako formę zastraszenia społeczności białoruskiej przed angażowaniem się w jakąkolwiek działalność publiczną. Przedstawiciele polskich władz i instytucji dają Białorusinom przed wyborami wyraźny sygnał, iż dysponują środkami i odpowiednio przygotowaną kadrą, zdolną każdego przejawiającego niezależne myślenie bezkarnie poniżyć, stawiać w stan oskarżenia, sięgać do bogatego zasobu represji stosowanych w minionych dziesięcioleciach.

Nasilenie działań przeciwko ruchowi białoruskiemu uwiódł się po ogłoszeniu wyników spisu powszechnego ludności z 2002 r., wykazującego istnienie niemal 50-tysięcznej społeczności, która nie uległa polonizacji.”

Bezpośrednim powodem zastosowania tak dramatycznego oświadczenia stała się kontrola NIK w redakcji białoruskiego tygodnika „Niwa”, która stwierdziła nieprawidłowości w sprawozdawczości finansowej, dotyczącej rozliczania państwowych dotacji. W rezultacie sprawa trafiła do prokuratury, ta zaś postawiła zarzuty pięciu członkom Zarządu Rady Programowej pisma. Chodzi o naruszenie ustawy o rachunkowości.

T ak gwałtowna reakcja Stowarzyszenia, które wytacza najcięższe działa, wydaje się niewspółmierna do rzeczywistego zagrożenia. Kontrola bowiem nie stwierdziła, że pieniądze wyciekały z wydawnictwa. Zwróciła uwagę na to, że redakcja zawyżała nakład tygodnika i koszty produkcji, aby wywalczyć jak najwyższą dotację, która w całości przekazywana była na utrzymanie pisma. Każdy, kto otarł się o prokuraturę, wie, iż od postawienia zarzutów do skierowania aktu oskarżenia do sądu droga daleka. Często w ogóle do tego nie dochodzi, bo

Działacze Stowarzyszenia Dziennikarzy Białoruskich podnieśli alarm w sprawie prześladowania mniejszości białoruskiej. Sprawa nie nabrała większego rozgłosu, ponieważ regionalne gazety, rozgłośnie i stacje telewizyjne uznały oskarżenia Stowarzyszenia za cokolwiek absurdałne, a poza tym wywołane potrzebą obrony kilku kolegów przed skutkami prokuratorskiego śledztwa. Tym bardziej, że w stosunkach między Polakami a Białorusinami mieszkającymi na Białostocczyźnie nic się ostatnio złego nie działo.

„Prześladowania” samoobronne

prokurator może umorzyć sprawę, choćby ze względu na niską szkodliwość społeczną. Sami zainteresowani doskonale zdają sobie z tego sprawę. W październikowym numerze miesięcznika „Czasopis” Jerzy Chmielewski pisze: „Za umorzeniem prokuratorskiego postępowania w moim odczuciu od razu przemawia przede wszystkim niewielka skala uchybień. Niemal codziennie gazety donoszą o wielosettyśięcznych lub nawet milionowych nadużyciach, defraudacjach i aferach w firmach. Sprawców takich właśnie czynów odpowiedzialnie służby powinny ścigać i karać z pełną surowością prawa. Ale żeby te same miary przykładać do niewielkiego Stowarzyszenia i tylko za niedopilnowanie zapisów w buchalterii?”

Na początek wyjaśnienie: Chmielewski jest jednym z tych, którym prokurator postawił w tej sprawie zarzuty. Jednak ani w cytowanym teście, ani w żadnej swojej wypowiedzi nie zająknął się nawet, że jest „bezpośrednio zainteresowany”. On, jako przewodniczący Stowarzyszenia Dziennikarzy Białoruskich, sygnował także oskarżycielskie oświadczenie. Wszystko to razem sprawia wrażenie klasycznej obrony poprzez ataki próby uczynienia z prawdziwych zarzutów o buchalterijne uchybienia argumentu walki o zachowanie tożsamości narodowej. Padają nawet sugestie o prowokacji służb specjalnych.

Dziwnie też brzmią żądania, aby prokuratura stosowała „różne miary” przy stosowaniu procedur śledczych. Czy z tego powodu, że sprawa dotyczy przedstawicieli mniejszości narodowej, powinna w ogóle odstąpić do postawienia zarzutów, bo prasa donosi o innych poważniejszych nadużyciach?

Z arząd Rady Programowej „Niwy” stanowią doświadczeni działacze polityczni, dziennikarze, ludzie wykształceni, także z naukowymi tytułami, bardzo zasłużeni dla sprawy białoruskiej, często

z pokaźnym dorobkiem naukowym. Funkcję przewodniczącego sprawował historyk prof. Eugeniusz Mironowicz, uznany specjalista od dziejów najnowszych.

Czuja się głęboko dotknięci faktem, że potraktowano ich jak pospolitych przestępców. Stąd zapewne tak nerwowa reakcja.

Niemniej ludzie ci dobrowolnie przyjęli na siebie odpowiedzialność za zarządzanie wydawnictwem, w tym także za skomplikowane rozliczenia państwowych dotacji. Jeśli popełnili błędy, muszą poddać się procedurze wyjaśniającej i, być może, ponieść konsekwencje. Walka z wymagowanymi przeciwnikami nie jest najlepszą metodą obrony. Na pewno zaś nie budzi sympatii. A już na pewno dziennikarskiej solidarności. I to nie ze względu na to, że dotyczy „białoruskich”.

JAN ONISZCZUK

PROMOCJA



od 1.639,-
sugerowana cena detaliczna

STIHL MS 230
poj. skok.: 40,2 cm³
moc: 2,0/2,7 kW/KM
prowadnica: 30 lub 35 cm



STIHL MS 250
poj. skok.: 45,4 cm³
moc: 2,3/3,1 kW/KM
prowadnica: 35 cm



GRATIS!*

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługa serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga 31, tel. 853 68 04; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie **STIHL®**

REKLAMA



KONTAKTY

1 — Po pogrzebie mamy ciotki naskoczyły na mnie. Krzyczały, straszyły, wyzywały. Płakałam i chciałam z wszystkiego zrezygnować. Zamknąć za sobą drzwi i uciec. Wtedy przyśniła mi się mama. Śni mi się często i jakby we śnie podpowiada, co mam robić. Wiem, że nie mogę się poddać — mówi Elżbieta Biedrzycka ze wsi Karwowo (gm. Stawiski).

Ma 21 lat, jest studentką drugiego roku resocjalizacji. Po śmierci mamy (zmarła dwunastego sierpnia na raka), została opiekunem prawnym swojej dwunastoletniej, niepełnosprawnej siostry Sylwii. Siostra nie mówi, ma paraliż lewej strony, kłopoty z chodzeniem i samodzielnym funkcjonowaniem.

Trzy siostry, bo jest jeszcze Justyna (od roku mężatka), są pełnymi sierotami; jedenaście lat wcześniej w wypadku zginął ich ojciec.

Matka od kilku lat chorowała. Żeby córki nie miały kiedyś kłopotu, od razu po śmierci ojca przeprowadziła

niespokojna i gdy tylko odzyskiwała przytomność, wzywała Elę. Uspokoila się, kiedy córka wróciła — wspomina Jadwiga Karolin, przyjaciółka zmarłej.

Elżbieta z ciotką i przyjaciółką czuwały przy łóżku już do końca jej życia.

3 Wkrótce po pogrzebie od-

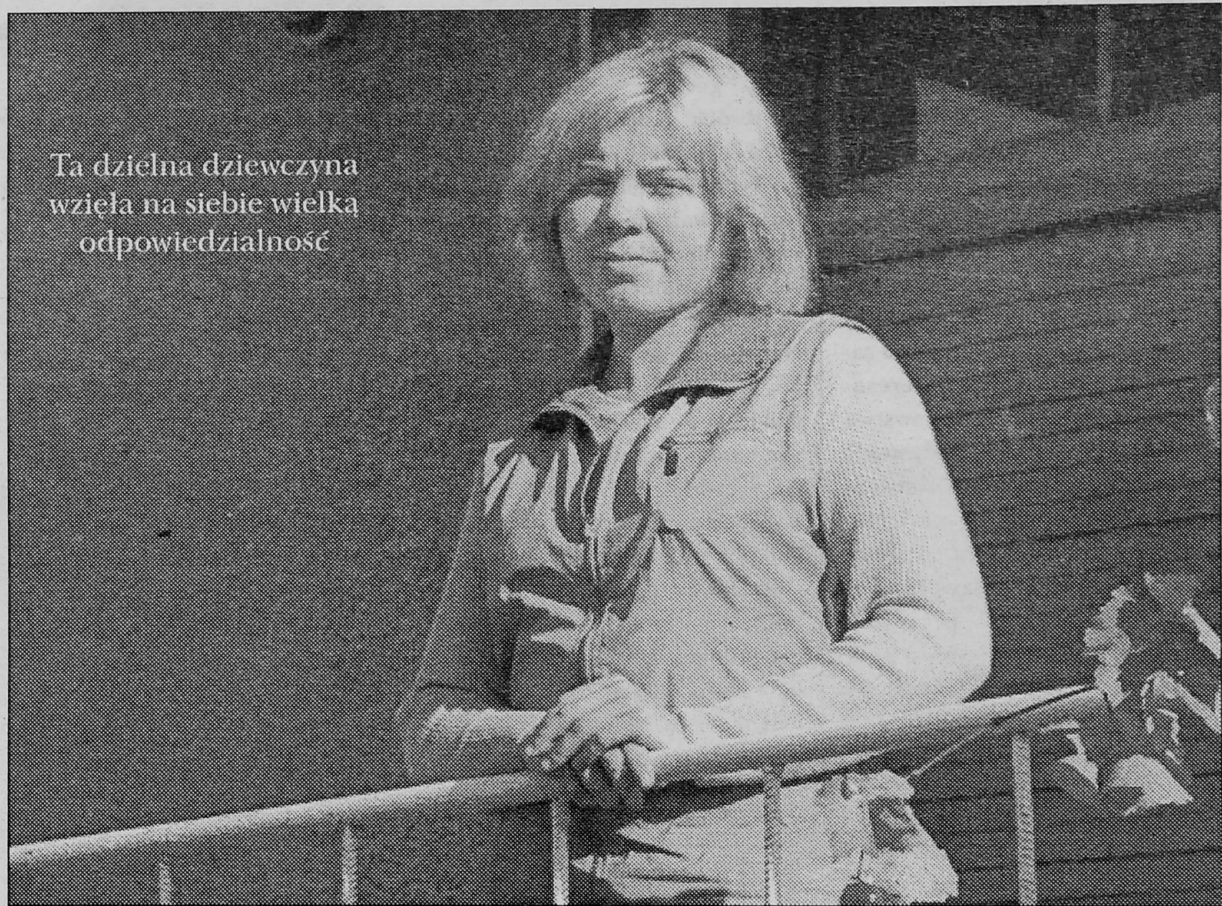
najwyżej wyląduję w rowie — opowiada Elżbieta.

Ciotki krzyczały i przekonywały, że ma mieszkać na wsi i opiekować się babcią, matką ojca. Jedna z ciotek powiedziała, że już wcześniej rozmawiała z lokatorką mieszkania w Łomży i uprzedziła, że teraz wszystkie formalności po zmarłej będzie załatwiała ona. Przekonała lokatorkę,

temat nie mówiła córkom ani mnie — mówi przyjaciółka zmarłej.

— Mama nic nie mówiła o testamencie. Prosiła tylko, aby opiekować się Sylwią i nie płakać po jej odejściu — mówi Elżbieta.

4 Elżbieta konsekwentnie obstawała przy swoich planach.



Ta dzielna dziewczyna wzięła na siebie wielką odpowiedzialność

Sieroty

postępowanie spadkowe. Biedrzyccy prowadzili gospodarstwo. Pozostawili 25,6 ha ziemi, w dobrym stanie budynki gospodarcze, dom, który razem budowali, ciągnik, kombajn ziemniaczany, inne maszyny rolnicze. Zostało też mieszkanie własnościowe w Łomży, które matka kupiła już po śmierci ojca. Córki się uczyły, więc mieszkanie przez ostatnie trzy lata było wynajmowane.

2 Elżbieta akurat poszła na sierpniową pielgrzymkę na Jasną Górę, kiedy jej mama znów trafiła do łomżyńskiego szpitala.

— Bywało, że mama źle się poczuła, leżała na onkologii, ale zawsze wracała. Teraz było inaczej... — urywa Elżbieta.

Zadzwoiła do niej siostra Justyna, że z mamą jest bardzo źle, żeby wracała. Wróciła natychmiast. Przy łóżku mamy czuwała jej przyjaciółka i ciotka z Kolna.

— Przez ostatni tydzień byłam przy niej dzień i noc. Była

była się debata rodzinna. Siostra i brat matki oraz jego żona, która jest siostrą ojca Elżbiety, ze zdumieniem i oburzeniem wysłuchały, że Elżbieta chce zabrać niepełnosprawną siostrę i zamieszkać z nią w Łomży. Nie myśli mieszkać na wsi i prowadzić gospodarstwo, tylko studiować jeszcze drugi kierunek, związany z rehabilitacją, aby mogła pomagać Sylwii. Elżbieta przekonywała, że Sylwia została trochę zaniedbana przez chorobę mamy. Musi być dobrze leczona, potrzebuje dobrej i systematycznej rehabilitacji. Mieszkanie na wsi z autobusową komunikacją to bardzo utrudnia.

— Ciotki już wcześniej zdecydowały za mnie. Kiedy usłyszały coś innego, siostra mamy powiedziała, że pójdzie do sądu i załatwi mi, że nie będę mogła być opiekunem prawnym dla Sylwii, nie da mi mieszkania w Łomży i

aby nie rozmawiała i nie słuchała tego, co będą jej mówiły córki zmarłej i żeby pod żadnym pretekstem nie dawała kluczy Elżbiecie.

Ciotka powiedziała też Elżbiecie i Justynie, że ich mama zostawiła jej testament. Nie pokazała go jednak nikomu.

— Nie muszę im pokazywać. Zobaczą w sądzie — mówi „Kontaktom” ciotka.

W dzień śmierci mamy znalazła pieniądze w jej pokoju. Była bardzo przygnębiona całą sytuacją, nie wiedziała, co zrobić i pieniądze oddała na przechowanie ciotce. Do dziś nie może ich odzyskać.

— To po co mi dawała? Oddam jej, jak będzie wszystko uregulowane. Sądy kosztują — mówi ciotka.

— Zmarłą znałam 32 lata. Byłam u niej często w szpitalu, a w ostatnim tygodniu czuwałam dzień i noc. Nie wierzę w istnienie testamentu. Nic o nim nie słyszałam. Nic na ten

Kiedy ciotki znów na nią nakrzyczały, zadzwoniła z prośbą o interwencję do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stawiskach.

Kierownik Ośrodka Izabela Łoszevska przyjechała z dwoma pracownikami socjalnymi. To było 30 sierpnia.

— Tam jest niepełnosprawne dziecko, nasza podopieczna, bo zmarła otrzymywała na nią świadczenie. Poza tym nie była uregulowana sytuacja prawna Sylwii, która przecież nic nie mówi — opowiada kierownik Izabela Łoszevska.

Pamięta interwencję, bo nie widziała wcześniej, aby rodzina tak bardzo i w taki sposób ingerowała w sprawy pełnoletnich dzieci, prawnych spadkobierców.

— Tam trzeba pomóc, a nie utrudniać. Przykro było słuchać, co krewni mówili na temat tej dzielnej młodej

dokończenie: str. 20

ZAGROŻENIA ZA GRANICĄ

„Polska Rodzina poza granicami kraju” to temat międzynarodowej konferencji, która odbyła się w Łomży pod patronatem prymasa Józefa Glempa i ordynariusza łomżyńskiego Stanisława Stefanka. W dyskusji na temat losów Polaków emigrujących głównie za chlebem udział wzięli przedstawiciele Kościoła, organizacji polskich w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Austrii, ośrodków naukowych. Za jedno z głównych zagrożeń dla polskich rodzin poza granicami uczestnicy uznali utratę tożsamości narodowej.

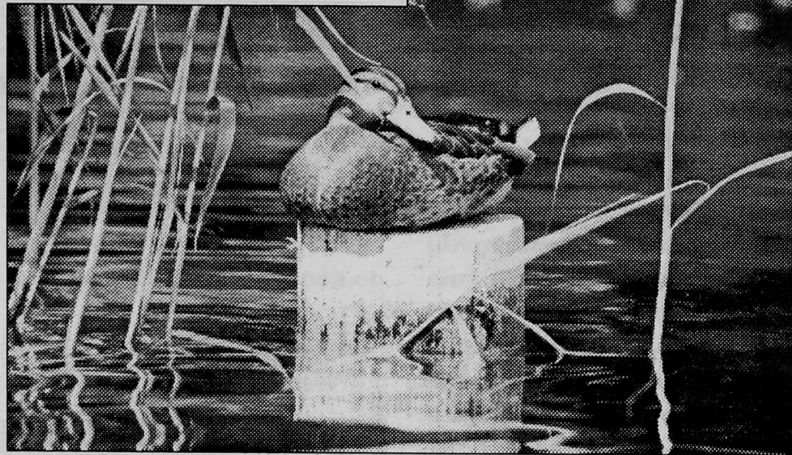
POD MŁOTEK

Prywatyzację trzech przedsiębiorstw przygotowuje Podlaski Urząd Wojewódzki. Wojewoda zaproponował do negocjacji zainteresowanych Zakładem Wykonawstwa Sieci Elektrycznych „Białystok”, Białostockim Przedsiębiorstwem Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych oraz Polmobytem Białystok. Wszystkie firmy zatrudniają 282 pracowników. W rejestrze wojewody podlaskiego znajduje się jeszcze 31 państwowych przedsiębiorstw, z których 5 znajduje się w likwidacji lub już ogłosiło upadłość.

KLUCZE JESIENI

— Jest pięknie! Wszędzie zrobiło się żółto, pomarańczowo i czerwono, a pod niebem niesamowity ruch! — mówi Artur Wiatr z Biebrzańskiego Parku Narodowego. Gęsi, żurawie, kaczki lecą jedne za drugimi. Klucz za kluczem. Widok to niesamowity, wspaniały! A do tego mnóstwo babiego lata. Czuję się niezwykle spokojny, czas jakby się zatrzymał. Nad Biebrzą jest cudownie! Nie da się tego wszystkiego opisać słowami!

— W minioną niedzielę, w półtorej godziny naliczyłem około dwóch tysięcy lecących żurawii. I chociaż to zjawisko, którego rytm regularnie wyznacza natura, za każdym razem wydaje się czymś niezwykłym! — zachwycił się tym fenomenem przyrody także Mikołaj Pruszyński, ornitolog z Narwiańskiego Parku Narodowego. — Dniem i nocą słychać też dzikie gęsi. Ptasię przeloty są teraz bardzo liczne i częste, trzeba tylko uważnie się rozglądać i nastawić uszu, szczególnie w mieście. Na południe odleciały już nasze sójki, ale za to gościmy sójki z północy. Tu i tam pokazują się jeszcze jaskółki i szpaki, jednak i one lada dzień znikną. Wczoraj spotkałem w lesie kwitnące pierwiosniki, a mieszkańcy pobliskich wsi poinformowali mnie o puszczających



paki krzewach czarnej porzeczki. Według tradycji ludowej, kwitnące o tej porze kwiaty to przepowiednia srogiej zimy, ale przecież jedna jaskółka wiosny nie czyni!

Nie ma wątpliwości: wszystko, co może, ucieka na południe przed europejską zimą. Pod koniec sierpnia w wielką afrykańską podróż wyruszyły bociany. Ich odlot to symbol stojącej za progiem jesieni. Po boćkach „tradycyjnie” rozpoczyna się prawdziwe „pospolite ruszenie”. Nie ma już czajek, pierwszych zwiastunów wiosny; nie śmigają już jaskółki, niezawodnie przepowiadające deszcz; nie widać już pliszek, miłych ptaszków swój ogonek chwających.

— Tu i tam jeszcze podśpiewują szpaki, ale coraz już bliżej ludzi zaczynają kręcić się sikorki —

mówi Ryszard Modzelewski, dyrektor Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. — Niezawodny to znak, że czują zbliżającą się zimę i chętnie wracają do znanych sobie „stołówek”. Wydaje się, że czas płynie wolniej. Wszystko ogarnia niesamowita cisza.

— Na podstawie oznak natury uważam, że prawdziwa złota polska jesień dopiero przed nami — twierdzi Piotr Galicki, kustosz Muzeum Przyrodniczo-Leśnego Białowieskiego Parku Narodowego. — Na dębach dopiero pojawiają się żółte liście, tu i tam można spotkać rzekotki, które jeszcze nie zagrzebują się w zimowych jamkach, a w słoneczne dni widać motyle. Puszczą, jak cała natura, zmienia barwy i teraz, jesienią, jest szczególnie piękna.

Z BARBARĄ CIRUK

posłem Socjaldemokracji Polskiej na Sejm z okręgu podlaskiego
rozmawia Maria Burzyńska

— Otwiera Pani nowe biura poselskie. Jest już biuro w Łomży, będzie w Hajnówce. Czy to oznacza, że nie będzie przyspieszonych wyborów do parlamentu?

— Biuro poselskie to miejsce kontaktów partyjnych, tworzenia struktur partii. Otrzymałam sygnał od grupy młodych ludzi z Łomży, że chcą związać się z SdPi i odpowiedziałam na niego. Liczę, że wokół mojego biura powstanie struktura Socjaldemokracji Polskiej. Bez struktur terenowych partia, która chce startować w wyborach i wygrywać je, nie może się obyć. Do przyspieszonych wyborów SdPi nie jest jeszcze przygotowana. W sondażach uzyskujemy poparcie w granicach 5 proc., nie gwarantujące wejścia do parlamentu. To samo dotyczy zresztą, według mnie, wszystkich pozostałych partii, działających na scenie politycznej i mających reprezentację w Sejmie, łącznie z Platformą Obywatelską.

— Co spowodowało, że nie tylko politycy PO, ale wszyscy, mówią o skróceniu kadencji coraz rzadziej i z mniejszym przekonaniem?

— W Sejmie wytworzyła się bardzo ciekawa sytuacja. Bardzo dużo

polityków, i to o znaczących nazwiskach, zerwało ze swoimi partiami i funkcjonują jako tzw. parlamentarzyści niezrzeszeni. Nazywamy ich „planktonem parlamentarnym”. A plankton, wiadomo, pływa jak chce i gdzie chce. Do „planktonu” należą, na przykład, Maciej Płażyński, który odszedł z Platformy Oby-

— A więc wotum zaufania dla premiera Belki, nad którym Sejm będzie głosował w przyszłym tygodniu, jest przesądzone?

— Osobiście uważam, że tak, choć jako partia nie wypracowaliśmy jeszcze w tej kwestii stanowiska. Nie mamy jednak większych zastrzeżeń i z ich powodu na pew-

Plankton pływa jak chce

watelskiej, i Gabriel Janowski, były członek klubu LPR. Poza klubem SLD znajduje się wciąż Mieczysław Czerniawski, prowadzący Komisję Finansów Publicznych. Piotr Krutul, którego bardzo szanuję za konsekwencję w działaniu, wyszedł z LPR i należy do koła „Dom ojczysty”. Kilku innych posłów LPR utworzyło koło „Ruch katolicko-narodowy” i „Porozumienie prawicy”. „Plankton” zasililo około 20 posłów „Samobrony”. Grupa ta to w sumie ponad 40 posłów. Przyspieszone wybory oznaczałyby dla nich śmierć polityczną. Dlatego posłowie ci tylko mówią, że nie podoba im się rząd Marka Belki, ale w rzeczywistości nie są zainteresowani jego obaleniem.

no nie warto sobie fundować w tym momencie przyspieszonych wyborów. Premier Belka nie daje w zasadzie powodów do szczególnej krytyki. Ustabilizował sytuację w służbie zdrowia. Jest konsekwentny w realizacji swojego programu. Dwa razy mi zaimprowował niezależnością. Po uchwale w sprawie reparacji niemieckich stwierdził, że szanuje decyzję Sejmu, ale jako odpowiedzialny za politykę zagraniczną o żadne reparacje upominał się nie będzie, bo jest to szkodliwe dla Polski. Po raz drugi niezależność wykazał w sprawie prywatyzacji PKO BP. SLD, wbrew własnemu rządowi, wymyślił, że akcje banku nie będą zbywane podmiotom zagra-



nicznym. Premier uchwałę przyjął do wiadomości, ale zdecydował, że akcje wchodzi na giełdę i mogą je kupować podmioty zagraniczne.

— Partie lewicowe, w tym SdPi, niezależnie od tego, czy kadencja będzie skrócona, czy nie, raczej chyba nie liczą na sukces wyborczy? Nie po tak kompromitującej kadencji.

— Istotnie, lewica zachowała się kuriozalnie, trwoniąc ogromny kapitał społecznego poparcia. Ale pozostał niemały twardy elektorat. Sądzę, że SLD, UP i SdPi mogą razem liczyć na poparcie 15–20 proc.

Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Barbara Ciruk



KONTAKTY

W piwnicy drewnianym kołkiem zabił żonę. Pod głowę położył jej poduszkę. Potem poszedł na strych. Zamknął za sobą drzwi na klucz. Na kartce napisał nieporadnie: „10 zgon, a mój 40 minut później”. A potem powiesił się na belce. Miesiąc temu cieszyli się szczęściem starszej córki, która wyszła za mąż...

1

Był wrześnieowy czwartek. Jeszcze rano widziani byli na swoim podwórku.

Po południu, po lekcjach w gimnazjum w pobliskich Stawiskach, wróciła do domu w Jurcu Włościańskim piętnastoletnia córka. Drzwi były zamknięte. Postanowiła poszukać rodziców.

— Przyszła do nas i pyta o matkę i ojca — wspomina sąsiadka. — Ale my też nie widzieliśmy ich od rana. Poczekala trochę i poszła. Boże! Cały dzień patrzyliśmy na ich dom, a do głowy nam nie przyszło, że tam zdarzyła się taka tragedia!

Ostatni raz Elżbieta była u sąsiadów poprzedniego dnia, poproszona o pomoc przy „sprawianiu” mięsa po świniobiciu; Marian dwa dni wcześniej, aby pożyczyć wiertarkę. Pogadali o gospodarskich sprawach i każdy poszedł do swojej roboty. W zachowaniu obojga nie zauważyli niczego zaskakującego.

Od sąsiadów córka Elżbiety i Mariana zawróciła do domu. I znowu zastała drzwi zamknięte. Zaniepokojona przyszła do mieszkających naprzeciwko krewnych.

— Coś tu rzeczywiście było nie tak — wspomina Jacek Mikucki. — Poszliśmy razem. Pukam, stukam, ani słyhu. Szarpie za klamkę, nic. Nie było na co czekać. Jakoś sobie poradziłem z drzwiami do piwnicy. Otwieram, a tu już od progu krew... A ona leży na podłodze... Pod głową poduszka... Ciarki mnie przeszły. Pognałem dzwonić na pogotowie.

Przyjechało w pięć minut. Niestety, Elżbieta już nie żyła. Miała 47 lat.

— Cały dzień byliśmy na polu. Wracamy, a tu jedzie policja. Pytają o dom Elżbiety i Mariana — wspomina sołtys Jurca Włościańskiego Antoni Sikorski. — Do głowy mi nie przyszło, że jadą do takiego strasznego nieszczęścia!

Policjanci rozpoczęli poszukiwania Mariana. Znaleźli go bardzo szybko... Miał 49 lat.

Tego wieczoru, zwykle oświetlony tylko od telewizora dom w środku Jurca, zajaśniał „jak w kościele”.

Wszędzie paliły się żarówki, śledczy wchodzili i wychodzili, robili zdjęcia, dzwonili, przyjechał prokurator, na drodze cisnęli się ludzie — opowiada starszy mężczyzna. — I ja stałem,

patrzyłem i wydawało mi się, że siedzę przed telewizorem. Że to film, a nie prawdziwe życie z prawdziwą śmiercią. Ale muszę powiedzieć szczerze: nie jestem zaskoczony tym nieszczęściem.

2

Dla nikogo we wsi nie było tajemnicą ciężkie życie Elżbiety.

— Nigdy się nie skarżyła — wspomina sąsiadka. — Kiedy dowiedziałam się, że ją zabił, ugięły się pode mną nogi. Natychmiast

wyjścia, bo rozumiał, co go za to czeka. Może, chociaż za późno, obudziło się w nim sumienie. Stchórzył przed karą, ale do samobójstwa też trzeba odwagi! Nie powiem, że mi tym za imponował, jednak ani zamordowania żony, ani odebrania sobie życia po nim się nie spodziewałem. W ogóle, poza śmiercią w wojnę, nie było w Jurcu takiego zdarzenia. Teraz, na rynku w Stawiskach, zaczepia mnie taki „krawężnik” z piwem i pyta: „To

— Mój los jest tego przykładem, ale ciągle milczę — przyznaje młoda mieszkanka Jurca. — Na wsi bardzo źle widziana jest kobieta, która skarży się na małżeńskie życie. Cokolwiek powie, wszystko obróci się przeciwko niej. To ona zawsze jest winna, że mąż pije i bije. To ona zawsze jest winna za złe stopnie dzieci, za złe stosunki z teściową, za deszcz, za upał. Nie ma prawa dyskutować, nie ma prawa do swoich racji. Nie ma prawa nawet

Kobiety na wsi przeżywają gehennę w milczeniu



Dom śmierci

stanęła mi przed oczami, jak siedzi na rogówce w naszym domu. To było jeszcze wczoraj...

— Jego też szkoda. Dobry był jako sąsiad, uczynny — mówi teść. — Jaki wniosek z tego nieszczęścia? Że ziarno się przemiele, a ludzie nie zawsze. Burza nie przychodzi nagle. Najpierw jest chmurka, potem chmura, a dopiero potem błyskawica i grom. Innej kolei rzeczy w naturze nie ma i nie ma innej kolei rzeczy w ludzkim życiu. Jest skutek, musi być przyczyna. Ale już nie ma co rozważać. Jedno tylko jest pewne w każdym czasie i o każdej porze: niczego nie przewidzisz w czynie człowieka, nawet tego, którego bardzo dobrze znasz.

Jednym Marian „pasuje do śmierci”, innym nie. Niektórzy przypominają sobie, jak tego dnia rano widzieli go przed sklepem. Bardzo się spieszył. Mówił, że ma dużo spraw do załatwienia.

— Myślę, że nie chciał zabić — uważa starszy mieszkaniec Jurca. — Uderzył, a kiedy zorientował się, co zrobił, nie miał

u was chłop zabił babę?”. I tyle z tego nieszczęścia dla takich jak on. I tyle z tego będzie za miesiąc, rok, dwa...

— Codziennie modłę się za nią i wierzę, że już nie cierpi; że teraz jest szczęśliwa. Nieraz rozmawialiśmy o jej problemach. Żaliła się, ale nie chciała zrobić nic, żeby to zmienić. Powtarzała tylko: „Może wszystko samo się naprawi”. Niestety, nie naprawiło się. Za nadzieję zapłaciła życiem — mówi Bogumiła Filipkowska.

Bardzo mi jej brakuje — przyznaje Wiesława Mikucka. — Widzieliśmy się codziennie, jak to mieszkając okno w okno. Ciągle wydaje mi się, że gdzieś wyjechała. A tu cisza... Wieczorem i w nocy jest najgorzej. Ciemności w domu, ciemności na całej posesji. I w ogóle wszystko nagle stało się w naszej wsi jakieś inne.

3

Dlaczego ludzie mówią do siebie, ale nie umieją ze sobą rozmawiać; dlaczego cierpią w milczeniu?

do życiowego błędu! Nie wiem, jak długo jeszcze wytrzymam, ale muszę powiedzieć, że śmierć tej kobiety coś we mnie obudziła. Któregoś dnia powiem „nie” i już przestanę się bać, nawet wtedy, gdybym miała spać bez poduszki. Bo lepiej położyć głowę na kamieniu niż na poduszce, podłożonej przez śmierć.

4

Pogrzeb Elżbiety i Mariana pod każdym względem był nietypowy. W kaplicy obok siebie trumny ofiary i kata. Trumna jej tonęła we łzach i kwiatach, jego...

5

W Jurcu leje jesienny deszcz. Opustoszała posesja Elżbiety i Mariana. Na środku podwórka sarta słomy po niedawnej młocce. Gdzieś wałęsa się spuszczonego z łańcucha pies. Tylko w gołębniku nic się nie zmieniło. Gruchanie...

GABRIELA SZCZESNA

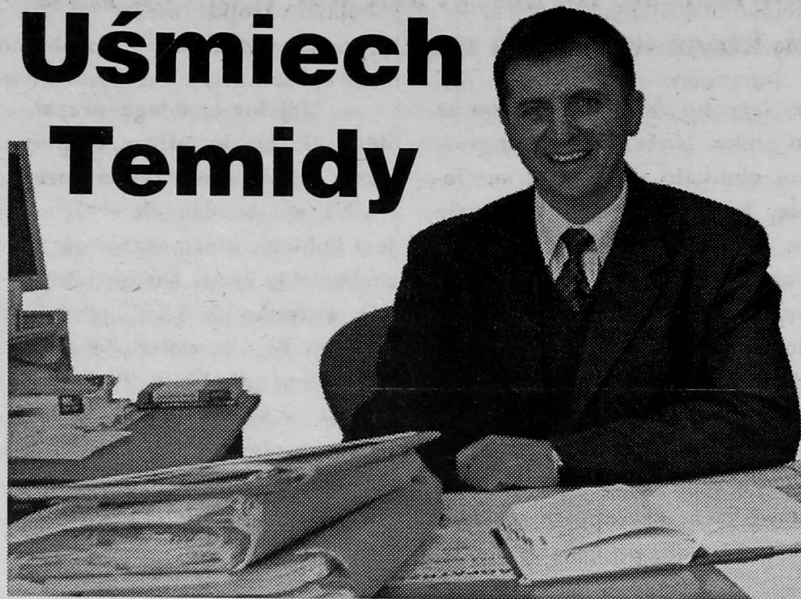
Na zdjęciu: dom śmierci w Jurcu Włościańskim

KONTAKTY



Sąd idzie! Cisza! Powaga. Ale bywa i tak, że Wysoki Sąd mocno zaciska usta, żeby nie wybuchnąć... śmiechem

Uśmiech Temidy



O humorystycznych sytuacjach opowiada sędzia Marek Dariusz Rymarski, przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem

Ojcostwo

To było w czasie praktyki studenckiej w Krakowie. Przed sądem toczyła się sprawa o ustalenie ojcostwa. Wszystko wyglądało dość zawile, bo mężczyzna zapierał się, że nie jest ojcem dziecka. Dopuszczono opinię biegłych. Matkę, wskazanego ojca i dziecko skierowano na grupowe badanie krwi w Akademii Medycznej w Krakowie, bo jeszcze wtedy nie wykonywano badań DNA. Po badaniu biegli nie wykluczyli ojcostwa dziecka. Mężczyzna konsekwentnie zapierał się i sąd orzekł ponowne grupowe badanie krwi w Akademii Medycznej we Wrocławiu. Wszyscy poddali się badaniu, a kiedy do sądu trafiła opinia, okazało się, iż według biegłych ten mężczyzna absolutnie nie może być ojcem dziecka.

Rozpoczęła się kolejna sprawa. Sąd miał dwie wykluczające się opinie. W pewnym momencie sędzia przypomniał sobie, że przed wejściem na salę widział kobietę z wózkiem. Pomyślał, że popatrzy na to dziecko, może zauważy jakieś podobieństwo. Spytał kobietę, czy to jej dziecko jest na korytarzu. Kiedy kobieta potwierdziła, poprosił, aby przyprowadziła wózek i pokazała swoje dziecko. Kobieta wyszła spłoszona na korytarz. Po pewnym czasie wróciła i powiedziała, że niania gdzieś oddała się z wózkiem i nie może dziecka pokazać. Wtedy sędzia orzekł, że sąd poczeka, aż niania wróci. W końcu matka przyprowadziła dziecko. Dziecko było czarne!

Sąd dociekał, jak mogło dojść do rozbieżnych wyników badania krwi. Okazało się, że na pierwsze grupowe badanie krwi w Krakowie kobieta pojechała z dzieckiem wypożyczonym od sąsiadki. Na badanie wyjazdowe do Wrocławia sąsiadka dziecka już nie dała. Kobieta uprosiła inną koleżankę i pojechała z innym dzieckiem. Stąd rozbieżności. Skoro „prawdziwe” dziecko było czarne, wskazany mężczyzna nie był jego ojcem.

Namiętny adwokat

Starsze małżeństwo sądziło się o podział majątku. Sprawa zastała zakończona, ale powód, sędziwy staruszek z długą brodą, który na rozprawie występował z pełnomocnikiem, chciał jeszcze coś sądowi przekazać. W tym czasie, kiedy staruszek rozmawiał z sądem, jego pełnomocnik wyszedł z sali. Za moment miała zacząć się kolejna sprawa. Do sali wszedł nowy adwokat i zajął miejsce obok staruszka. Czekał na swoją sprawę. Wówczas sędzia powiedział, że jest już po rozprawie, ale jeśli powód ma jakieś wnioski dowodowe, może swoje uwagi przedstawić pełnomocnikowi, który w piśmie zgłosi je do sądu. Na te słowa dziadek zaciętrzewił się i nie patrząc, kto siedzi na ławce obok niego, wybuchnął: „Ten łobuz?! Przyjeżdżał do mnie i z moim synem trzy dni wódkę pił. A potem moją żonę tak całował, jak ja jej nawet po ślubie nie całowałem!”

Adwokat, oczekujący na sprawę, spieszył się, spojrzał na dziadka i zupełnie spokojnie

powiedział: „Proszę pana, pan mnie chyba z kimś pomylił. To nie ja”. „To ty, łobuzie! Ja bym ciebie nawet w piekle poznał”, wykrzyknął dziadek.

Biegli biegacze

Prowadziłem sprawę, na której mieli się wypowiedzieć biegli z Białegostoku. Biegli się spóźniali, ale sprawa już się toczyła. I nagle otwierają się drzwi, wpadają dwaj spoceni i zdyszani mężczyźni. Sąd zwraca na nich uwagę i pyta: „Panowie biegli z Białegostoku”? „Nie, samochodem przyjechalśmy”, odpowiedzieli zdumieni.

Furmanka

Mieszkańcy z okolic Sokółki używają gwary białoruskiej. Jakś babcia sądziła się o ziemię. Sprawa już dobiegała końca. W kończącej mowie mecenas rozplywał się w kwiecistych wyjaśnieniach i często używał słów: powód, powództwo, powoda. Po ogłoszeniu wyroku, babcia wychodzi zdeorientowana przed salę rozpraw.

„Panoczku, myżesz o ziemlju sądzili, a nie o pawodu”, mówi do mecenasu, którego szarpie za rękaw. Mecenas przyznał jej rację. Jednak babci trudno było zrozumieć, bo w gwarze „pawoda” oznacza „furmanka”, a mecenas tak wiele razy używał tego słowa.

Szczerość

Pani lekkiej obyczajowości jest świadkiem w sądzie. Sąd pyta o karalność. Kobieta nie rozumie pytania albo udaje, że nie wie, o co chodzi. Wówczas stara się jej pomóc prokurator. „Czy pod sądem była?”, pyta prokurator. „Pod całym

to nie, ale pod tym brunetem była”, odpowiedziała z wielką szczerością.

Konkubina

Przedwczoraj sądziłem człowieka, który dziwnie się zachowywał. Powołał na świadka kobietę. Pytam go, czy ma konkubinę. „Nie, to mój stryjeczny”, oskarżony udął, że nie rozumie, o co pytam.

Prokurator schował twarz w tokę, ławnicy zasłaniają usta, więc precyzuję, czy kobieta, która ma być przesłuchana jako świadek, jest jego konkubina? „Rok temu do mnie przyjechała. Nie chce mnie opuścić. Mieszka ze mną, ale konkubina nie jest”, stwierdził stanowczo. „Konkubina nie jestem, bo nie mam rozwodu, a to, że z nim mieszkam, to zupełnie inna sprawa”, za chwilę stwierdziła przed sądem konkubina.

Sprawa była istotna, bo konkubina ma prawo do odmowy składania zeznań.

Z akt sprawy

„Oskarżony stawiał opór przed wejściem do radiowozu, który zapierał się nogami o ścianę komendy.”

„Doszło do wypadku, bo sprawca cofał ciągnikiem z powrotem do tyłu.”

„Oskarżony siedział na tarasie razem ze swoją konkubina, która stała obok”.

Wysłuchiwała: MARIA TOCKA

Na zdjęciu: sędzia Marek Dariusz Rymarski, przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem

OKNA DRZWI BRAMY

- okna, witryny z profili o zwiększonej sztywności
- drzwi wewnętrzne
- drzwi wejściowe
- bramy garażowe
- napędy bram
- parapety, żaluzje, rolety
- materiały montażowe
- sprzedaż - raty
- pomiary, wyceny, montaż

Największy w Łomży salon stolarki okiennej i drzwiowej

Łomża Al. Legionów 52
tel. 2125 444

geal

REKLAMA



KONTAKTY

W szkole w Sokolach jak co dzień rozpoczęły się lekcje, gdy pod główne wejście zajęła furgonetka. Wysiedli z niej kobieta z dzieckiem i czterej mężczyźni, ubrani w czarne uniformy ochroniarzy. Kobieta zażądała od dyrektora szkoły wydania jej córki, sześciolatniej Magdy. Dowódca ochroniarzy dał do zrozumienia, że im prędzej nauczyciele oddadzą dziecko, tym lepiej, bowiem oni nie odjadą z kwitkiem.

— Byliśmy zaskoczeni i zbulwersowani — opowiada Krystyna Dworakowska, zastępca dyrektora Zespołu Szkół w Sokolach. — Kobieta okazała postanowienie sądu, że miejsce pobytu Magdy jest przy niej, ale nam dziewczynkę powierzył jej ojciec. Szkoła nic nie wiedziała o toczącej się między rodzicami walce o dziecko.

Magdę do grupy sześciolatków zapisał jej ojciec, rolnik z pobliskiej Rusi. Dziewczynka uczęszcza do szkoły w Sokolach od września. Jest zadbana, rozwinięta w normie, może tylko trochę zbyt cicha i nieśmiała, oceniają nauczycielki. Nikt nie przypuszczał, że dziecko od dłuższego czasu tkwi w prawdziwym piekle niesnasek między rodzicami.

Teresa W. odeszła z domu, bo mąż znęcał się nad nią. Taki powód podała w sądzie. Zabrała dwoje dzieci, Magdę i trzyletniego obecnie Piotrusia. Przez jakiś czas mieszkała w schronisku dla samotnych kobiet z dziećmi w Białymstoku. Podczas odwiedzin jej mąż, Andrzej W., korzystając z chwili nieuwagi, zabrał Magdę i sprowadził ją do domu. Teresa W. wniosła pozew do sądu rodzinnego w Wysokim Mazowieckiem o ograniczenie praw rodzicielskich mężowi oraz o wydanie dziewczynki. Sąd rok temu postanowił, że miejsce dzieci jest przy matce, ale umorzył powództwo o ograniczenie praw rodzicielskich ojcu. Zobowiązał Andrzeja W. do wydania córki matce. Ustalił też kontakty osobiste ojca z dziećmi.

Sądowy kurator rodzinny, zgodnie z wymogami Kodeksu postępowania cywilnego, rozpoczął od nakłaniania Andrzeja W. do dobrowolnego oddania córki. Nie przyniosło to jednak rezultatu. Andrzej W. twierdził, że dziewczynka czuje z nim silny związek i nie chce przeprowadzić się do matki. Mówił, że na samą myśl o opuszczeniu domu,

dziecko płakało, skarżyło się na bóle brzuszka lub kryło się w zabudowaniach gospodarskich. W marcu kurator zorganizował tzw. przymusowy odbiór Magdy. Zjawił się w asyście policji. Dziecka nie było w domu.

— Mogę iść do więzienia, ale córki nie oddam — oświadczył ojciec.

Kurator skierował wniosek do prokuratury o wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego. Jego małżonka dodatkowo wniosowała, żeby ukarać go grzywną „w celu przymuszenia”. Przeprowadzone przez policję dochodzenie zostało jednak umorzone „z braku znamion czynu zabro-

nionego”. Przepis karny dotyczy tylko sytuacji, gdy ktoś przetrzymuje dziecko, nie będąc do tego uprawnionym. Ojciec Magdy natomiast posiada pełnię praw rodzicielskich.

W sądzie toczy się nadal sprawa o ukaranie Andrzeja W. grzywną. Małżonkowie, o dziwo, doszli natomiast do porozumienia w sprawach majątkowych. Przed sądem uzgodnili wysokość świadczeń alimentacyjnych dla Teresy W. i ich dzieci. Teresa nie zamierza wracać do domu. Wynajmuje mieszkanie w Białymstoku.

W sprawie wydania Magdy matce od czerwca, kiedy to prokuratura umorzyła postępowanie przeciwko ojcu, nic się nie działo. Andrzej W. zapisał ją do szkoły w Sokolach.

— Ojciec zastrzegł, że dziewczynkę ze szkoły mogą odbierać, oprócz niego, tylko babcia i kilkoro sąsiadów, z którymi na przemian dowozi dzieci z Rusi do Sokół — mówi dyrektor Krystyna Dworakowska. — Dlatego wahał się, czy oddać ją matce.

Wtargnięcie do szkoły Teresy W. z ochroniarzami wywołało kryzys, na którego rozwiązanie nie ma recepty w szkolnych proce-

durach kryzysowych. Magda, zapytana, czy chce pójść do mamy, stanowczo oświadczyła, że nigdzie nie pójdzie, bo się boi. Rozpoczęły się gorączkowe konsultacje dyrekcji z sądem rodzinnym

owych do interwencji ochroniarzy. Teresa W. odjechała zapłakana zapowiadając, że nie zrezygnuje z walki o córkę.

Teresa W. swoją akcją w szkole w Sokolach wyszła poza ramy przepisu Kodeksu postępowania cywilnego, określającego warunki „odbierania osoby”. Przede wszystkim działała na własną rękę, bez wiedzy i udziału kuratora sądowego. Tymczasem, według przepi-



Salomona

nie było

w Wysokim Mazowieckiem oraz z Kuratorium Oświaty w Białymstoku. By zyskać na czasie, nauczycielki zaproponowały matce, że zaprowadzą do Magdy jej braci. Magda poznała Piotrusia, ale potraktowała go obojętnie. Powtarzała, że się boi, chce do taty...

— Nie mogliśmy dopuścić do gwałtownych scen na oczach dzieci. Było realne, bo ochroniarze parli do rozwiązania siłowego. Nie reagowali na wezwania dyrekcji do opuszczenia szkoły. Chcieli wtargnąć do klasy, gdzie zajęcia miały sześciolatki i zabrać Magdę. Tymczasem w szkole zjawił się także jej ojciec. Wszedł do klasy, wziął dziewczynkę na kolana i stwierdził, że jej nie odda — opowiada dyrektor Dworakowska.

Konflikt rozwiązał po kilku godzinach sądowy kurator rodzinny z Wysokiego Mazowieckiego. Oceniał on, że dla dobra Magdy należy odstąpić w tym momencie od odbierania jej ojcu. Wezwał policję, która wywodziła Andrzeja W. z córką ze szkoły, powstrzymując go-

sów, to kurator powinien zorganizować czynności tak, by „dobro osoby nie zostało naruszone, a zwłaszcza by nie doznała ona krzywdy fizycznej lub moralnej”. Matka pyta jednak, co ma robić w sytuacji, gdy prawomocne orzeczenie sądu nie jest egzekwowane?

Przyniesiono miecz królów, a wtedy król rozkazał: — Rozetnijcie to żywe dziecko na dwoje i dajcie połowę jednej i połowę drugiej...”, mówi biblijna opowieść o królu Salomonie, który zdemaskował fałszywą miłość do dziecka jednej z kobiet i nagroził miłość prawdziwą drugiej. W sporze Andrzeja i Teresy W. o Magdę Salomona nie było i raczej nie należy liczyć, że się pojawi.

— Gdy między rodzicami panuje konflikt, przepisy prawa rodzinnego to przysłowiowy plaster na raka — mówią doświadczeni prawnicy.

KAROL ZAREMBA

Niektóre imiona i inicjały zostały zmienione





„Dzieło boże” siostry Czesławy

Prawdę Objawioną Bóg przekazał ludziom poprzez Jezusa i jego uczniów. Ze śmiercią ostatniego apostoła ustala „bezpośrednia transmisja” między Niebem a Ziemią, głosi oficjalna doktryna Kościoła katolickiego.

Doktryna sobie, a życie sobie. Niektórzy na własną rękę torują sobie dojścia do Tronu Niebieskiego wyjątkową pobożnością, doznając objawień prywatnych. Jak pokazuje 2000 lat historii chrześcijaństwa, każde takie objawienie to prawdziwy kłopot dla pasterzy Kościoła. Nie inaczej jest i w Diecezji Łomżyńskiej.

Prywatnych objawień w ostatnich 20 latach doznało wielu. Wśród nich dwójka prawdziwych wizjonerów.



Siostry żyją z haftu

Niewielka wieś Ostróżne w gminie Szumowo. Jest rok 1984, lipiec. Pora południowa, upał. Rencistka (52 lata) Czesława Polak, która w młodości odbyła zakonny nowicjat, ale musiała zrezygnować z klasztoru ze względu na stan zdrowia, wraca do domu. Nie sie kwiaty, uzbierane na miedzy. „Zaczekaj”, słyzy w dali dziecinny głosik. Odwraca się, ale zamiast dziecka widzi postać mężczyzny, idącego obok lasku. Nieznajomy wygląda przepięknie, ubrany w jasną szatę. Czesława w jednym momencie doznaje olśnienia: To on, to Jezus!

Mijają lata, niedoszła zakonnica ciągle widuje Jezusa to na jawie, to we śnie. Otrzymuje od niego instrukcje co do

kształtu „bożego dzieła”. Gorliwie wciela je w życie. Wieść o cudzie rozchodzi się po okolicy. Ludzie zaczynają gromadzić się na modły. Przybywają chorzy i strapieni, składają ofiary na budowę dużej kaplicy...

Anioł czuwa, diabeł nie śpi

W jednej z wizji Czesława widzi rzeszę zakonników, ubranych na czarno, idących do figury Pana Jezusa. W innej pielgrzymkę, którą prowadzi kapłan... Na plebanii w Szumowie i w łomżyńskiej Kurii rośnie niepokój. Wysłannicy jednego z zakonów badają możliwość osiedlenia się w Ostróż-

strzegły miejsca. Raz, wychodząc z kaplicy, ujrzała w powietrzu dwa anioły klęczące, a pośrodku monstrancję ze świętą Hostią. W sukurs przyszła jej też Matka Boska. Osobiście objawiła się pod kaplicą, a potem we śnie stwierdziła dobitnie: „Ja, Matka Boska, wskazuję drogę do kaplicy”. Teraz Czesława triumfuje: — Te osoby, które dużo przeszkadzały, nawróciły się, chodzą do kaplicy i same się modlą. Ja każdemu z całego serca przebaczam.

Mszę w kaplicy po raz pierwszy proboszcz z Szumowa odprawił dopiero w 11. rocznicę objawienia. Obecnie odprawiana jest w każdą niedzielę. Pobożność Czesławy docenił następca bpa Juliusza Paetza, obecny pasterz diecezji, bp Stanisław Stefanek, wyświęcając w roku 2000 prawie siedemdziesięcioletnią wizjonerkę na zakonnicę. Obok kaplicy pojawił się pomnik włoskiego wizjonera, ojca Pio.



Siostra Amata przy „dziele bożym” Gwiazdy

nem i przejęcia parafii w Szumowie. Spotkali się ze zdecydowaną odpawą ze strony ówczesnego biskupa łomżyńskiego, Juliusza Paetza.

Proboszcz z Szumowa, choć poświęcił figurę i wyraził zgodę na budowę kaplicy, wypowiedział się bardzo krytycznie względem objawienia. Ludzie w parafii podzielili się. Jedni przyznawali rację proboszczowi, a z Czesławy naśmiewali się mówiąc, że widziała nie Jezusa, lecz diabła z rogami. Drudzy wierzyli w prawdziwość objawienia.

Czesława zaczyna się bać o „boże dzieło”. Jezus ją wspiera, posyła anioły, by

Wyrósł też okazały budynek. To kolejny element „bożego dzieła”. Czesława otrzymała jednoznaczny sygnał „stamtąd”: ma tworzyć miejsce wsparcia dla chorych i cierpiących. Wzniesiony już budynek to dopiero początek, zamieszkają w nim zakonnice. Właściwy



Gwiazda, rolnik, lat około 60. Od kilku miesięcy Gwiazda doznaje objawień. Najpierw w miejscu, gdzie stała kapliczka, spotkał Matkę Boską. Wkrótce potem Pani Niebieska przyśniła mu się, a jednocześnie była fizycznie obecna

pod jego domem, bo odcisnęła ślady swoich stóp w ogródku. We śnie zaczęła przekazywać mu swoją wolę i trwało to aż do śmierci Stefana Gwiazdy 3 lutego 2002 r. Instrukcje, podobnie jak w przypadku siostry Czesławy z Ostróżnego, doty-

czyły przede wszystkim organizowania modlitwy i miejsca modlitwy. Im więcej ludzi przybywało na rozstaje dróg by się modlić, tym bardziej zdenerwowany był proboszcz i dziekan z Myszynca. Łomżyńska Kuria całkowicie zignorowała pojawienie się kolejnego wizjonera. Tymczasem Stefan Gwiazda nie mógł wprost nadażyć z realizacją bożych instrukcji. Matka Boska zjawiała się w prawie każdym jego śnie i wydawała tyle poleceń, że Gwiazda, aby spać, zaczął je zapisywać w grubym zeszycie. Około roku 1995 rozeszła się

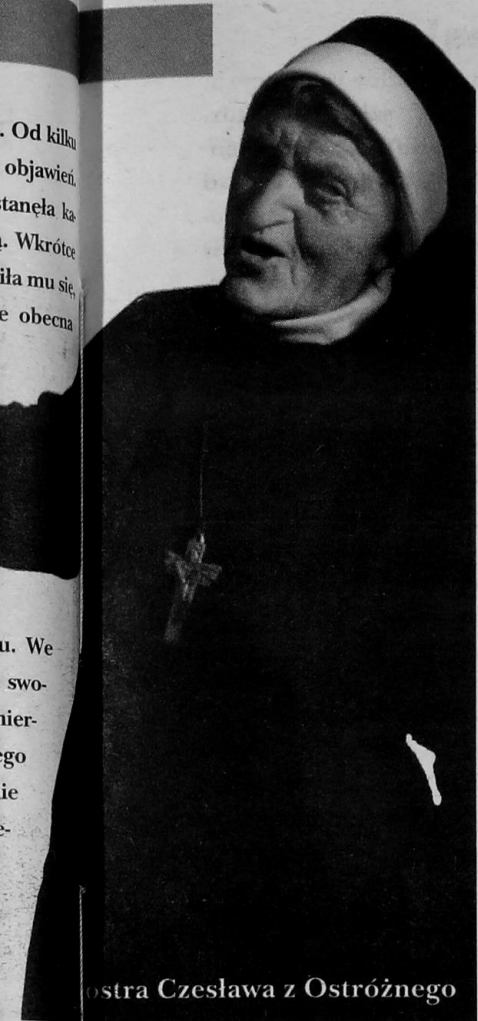


...spia w trumnach

wieść, że na ciele Gwiazdy, niczym na Jezusowym, pojawiło się pięć nieustannie krwawiących ran. W tradycji prywatnych objawień tzw. stygmaty męki Jezusa stanowiły najwyższej próby potwierdzenie ich prawdziwości. W kregach łomżyńskiej Kurii pojawiły się spekulacje: Gwiazda to szarlatan czy święty?

Odpowiedzi na to pytanie wciąż nie ma. Ziemskie dzieło Stefana Gwiazdy przybrało natomiast rozmiary wręcz zaskakujące. Wizjoner otrzymał bowiem potężne wsparcie finansowe od prywatnej instytucji kościelnej z Kanady. Instytut Miłosierdzia, założony przez pol-





Siostra Czesława z Ostróżnego

skiego księdza Romana Hoppe, zaferował dużo pieniędzy. W pobliżu miejsca, gdzie Matka Boska stanęła na drodze Stefana Gwiazdy, wyrósł potężny kompleks obiektów, na który składają się kościół i klasztor. Władze kościelne zaczęły aprobować to, co się w Gadomskich dzieje. W lipcu 1998 r. kamień węgielny pod kościół z wizji Stefana Gwiazdy poświęcił biskup łomżyński. W grudniu do gotowej już części klasztornej zawitały zakonnice.

— Dlaczego nasze zgromadzenie? — zastanawia się siostra Amata Lisowska, tymczasowa przełożona zakonu klarysek w Gadomskich. — Bo do naszego zgromadzenia należała nieżyjąca już siostra Jolanta, krewna Stefana Gwiazdy. On opowiedział jej o objawieniach. Do Gadomskich zaczęła jeździć matka przełożona z Przasnysza. Za aprobatą proboszcza w Myszynie uznała, że jest to dobre miejsce na klasztor, gdyż niezależnie od całej otoczki, jest to miejsce szczerzej modlitwy. Biskup łomżyński jeszcze się wahał, jeszcze obserwował, ale wydał ciche przyzwolenie.

Klaryski praktykują ubóstwo, a ich misją jest całkowite poświęcenie się Jezusowi za klauzurą. Sypiają całe życie w trumnach, a po śmierci są w nich grzebane. Utrzymują się z haftowania sztandarów i ornatów. Od dwóch miesięcy kościół na miejscu objawienia w Gadomskich posiada status rektoralnego, podległego biskupowi w Łomży. To, w ocenie obserwatorów „bożego dzieła” Stefana Gwiazdy,

dokończenie: str. 20



To była prawdziwa ludowa fiesta na Placu Zamkowym w Warszawie. Zjawilo się na nim 25 gmin z województwa podlaskiego

Tysiąc smaków i uroków



Pilot Andrzej Ćwikła objaśnia...

słynne ogórki z Kruszewa, babka ziemniaczana z Gródka, smalec ze skwarkami z Choroszczy...

Prezentacja została zorganizowana przez Związek Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego.

Okazało się, że nasze gminy potrafią pokazać się profesjonalnie. Stało się też oczywiste, że tzw. produkt regionalny ma szansę powalczyć na rynkach nie tylko polskich. Bardzo wielu warszawiaków odnajdowało wśród podlaskich stoisk swoje korzenie, tradycje i smaki... No bo jak inaczej zrozumieć paniusie pełną gracji, która po krótkim spotkaniu z... kruszewskim ogórkiem cicho wy-



W odbywające się w minioną niedzielę na Starym Mieście II Warszawskie Dni Chleba (kudy tam piekarzom warszawskim do tego, co pokazywali podlascy w Ciechanowcu!), wpisały się właśnie gminy Podlaskiego. I przyćmiły gospodarzy z kretezem!

Kilka godzin tysiące mieszkańców stolicy podziwiała, kupowało, smakowało, wzdychało... Niejeden po spotkaniu z gminnymi „prezentacjami” odchodził krokiem z lekka się kołyszącym, wielu się po prostu za darmochę pożywiło i napiło. Szły jak woda



Płomień rozświetlił Zamek...

znała: — Bo ja naprawdę jestem z Sokółki...

Była to pierwsza tak duża promocja regionu w stolicy. Obleganym stoiskom towarzyszyły występy zespołów folklorystycznych i ludowych, m.in. orkiestry dętej z Łap, kapeli z Płonki Kościelnej oraz zespołów z Krypna, Czarnej Białostockiej, Turośli, Nowej Rudy, Starego Laskowca i Kruszewa.

Prezentację możliwości turystycznych wspomagała technika. Oto u stóp kolumny Zygmunta swoje skrzydła rozwinęły... siły lotnicze Gminy Turośń Kościelna, czyli motolotnia z Towarzystwa Lotniczego Białystok (przy której rej wodził aktualny mistrz Polski, medalista mistrzostw Europy Jerzy Grabowski oraz Zbyszek Kędziora, zaprzyjaźnieni z „Kontaktami”). A tajemnice sportu balonowego objaśniał (także zaprzyjaźniony z „Kontaktami”) Andrzej Ćwikła. Tego jeszcze król Zygmunt nie widział!

Tekst i fot. ZBIGNIEW KRZYWICKI





Prof. Tomasz Strzembosz został honorowym obywatelem Jedwabnego

Gorąca historia

„Antysowiecka partyzantka i konspiracja nad Biebrzą (X 1939 – VI 1941)” prof. Tomasza Strzembosza to nie tylko kolejna publikacja naukowa na temat najnowszych dziejów regionu. W Jedwabnem jest promowana jako swoisty „manifest prawdy historycznej” o mieście i antidotum na „kłamstwa” o zbrodni na Żydach.

Prof. Tomasz Strzembosz, związany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim i PAN, w czasach peerelu był sumieniem polskich historyków. Dociekał prawdy na obszarach historii najnowszej, gdzie wstępu broniły „polityka naukowa” i cenzura. W roku 1981, jak podkreśla, został wybrany przez mieszkańców okolic nadbiebrzańskich do opisanie historii partyzantki antysowieckiej. Mieszkańcy Trzciannego i okolicznych miejscowości, świadkowie historii, opowiedzieli mu

m.in. o bazie partyzanckiej na uroczysku Kobielno, która była kilka miesięcy po zajęciu wschodniej Polski przez Związek Radziecki ostoją dla tworzącego się ruchu oporu. Profesor gromadził te relacje wiele lat. Po roku 1990, gdy polscy historycy uzyskali dostęp do archiwów NKWD, skonfrontował je z dokumentami sowieckiego okupanta i tak powstała książka o partyzantce nad Biebrzą. Autor, pod-

czas promocji swojego dzieła na uroczystym spotkaniu w Jedwabnem w minioną niedzielę, podkreślał ogromną wagę tej wiedzy dla „historycznego wizerunku” okolic nadbiebrzańskich i samego Jedwabnego. Wizerunku, dodajmy, w przekonaniu mieszkańców nadszarpniętego niedawnymi ustaleniami o zbrodni na Żydach. Zdaniem naukowca, organizując się do walki z okupantem sowieckim już we wrześniu 1939 r., czyli w okresie totalnej klęski Polski i całej demokratycznej Europy, która padła pod ciosami totalitaryzmów sowieckiego i niemieckiego, mieszkańcy tych terenów dali wyraz wyjątkowemu patriotyzmowi.

Słów takich w Jedwabnem słucha się bardzo chętnie, czego wyrazem jest nadanie prof. Strzemboszowi przez Radę Miasta i Gminy tytułu honorowego obywatela.

Czy jednak gesty w postaci odrzucania „historii zakłamaniej” i ogłaszania „historii prawdziwej” to najwłaściwsza droga do przezwyciężenia „syndromu płonącej stodoły”? Rozsądniejszy i uczciwszy byłby jednak pewien dystans. Jak stwierdził sam prof. Strzembosz, wiele jeszcze w najnowszej historii Polski, ziem wschodnich, a także samego Jedwabnego, jest do zbadania i odkrycia. (MK)

Na zdjęciu: prof. Tomasz Strzembosz, autor książki o partyzantce antysowieckiej nad Biebrzą, honorowy obywatel Jedwabnego

Z nami sukces!

„Z nami sukces jest możliwy” to hasło Łomżyńskich Prezentacji Edukacyjnych, organizowanych przez Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży Ochotniczych Hufców Pracy. Celem Prezentacji jest informowanie młodych ludzi o możliwości zatrudnienia, kontynuowania nauki w kraju i państwach Unii Europejskiej. Podczas spotkania otwarte zostanie Mobilne Centrum Informacji Zawodowej OHP, które przedstawi ofertę edukacyjną i szkoleniową oraz inne formy pomocy młodzieży w podej-

mowaniu zawodowych decyzji. Swoje oferty szkolenia, kursów i zatrudnienia zaprezentują także Powiatowy Urząd Pracy i Oddział Terenowy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łomży. Wszystkie zajęcia i wykłady przeprowadzone zostaną z wykorzystaniem sprzętu multimedialnego i audiowizualnego.

Spotkanie odbędzie się 11 października 2004 roku (poniedziałek) o godz. 10.30 w siedzibie Centrum przy Szkole Zambrowskiej 1/27 (trzecie piętro).

Jubileusz „administratorów”

„Vivat Academia, vivat professores, vivat membrum quodlibet...” śpiewał chór akademicki, a za chwilę prof. dr hab. Józef Okolski, rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Ostrołęce, wygłosił sakramentalne słowa; „Ogłaszam rok akademicki 2004/2005 za otwarty”.

— Chciałbym, żeby studenci naszej uczelni osiągli sukcesy w czasie studiów i w pracy zawodowej. Inwestują w siebie, a zdobycie wiedzy jest najlepszą inwestycją. To im pomoże w znalezieniu pracy i osiągnięciu kariery. Tego im życzę — powiedział rektor „Kontaktom” tuż po inauguracji.

Była to już dziesiąta inauguracja w ostrołęckiej uczelni. Indeksy po raz pierwszy w życiu odebrało 650 studentów pierwszego roku czterech kierunków: administracji, służby porządku publicznego, służby socjalne oraz rachunkowość i finanse. W sumie w WSAP

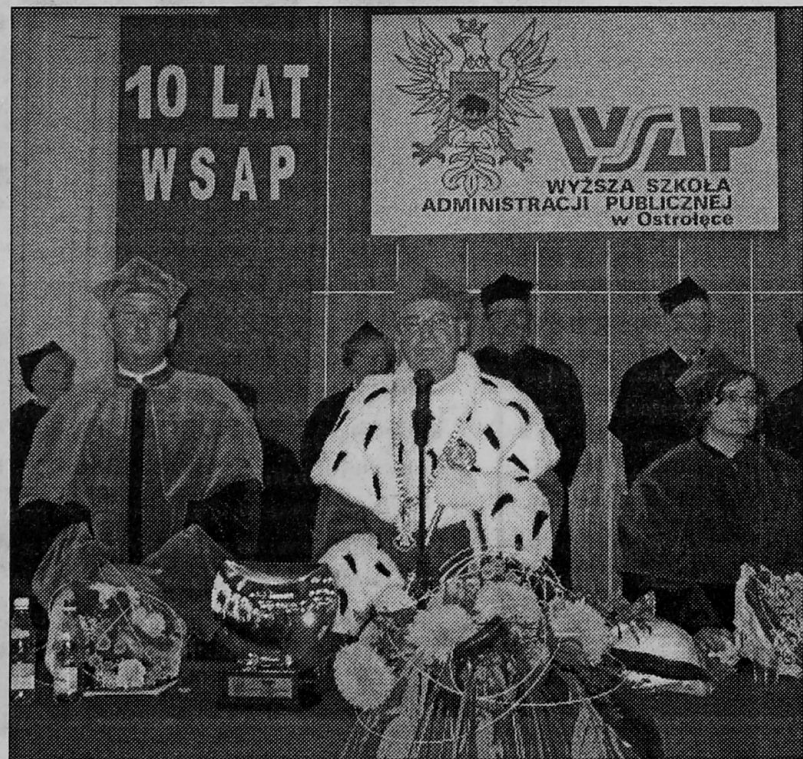
studiuje ponad dwa tysiące studentów i tyle samo uczelnia ma już absolwentów.

Jubileuszowa inauguracja roku akademickiego rozpoczęła się od wmurowania kamienia węgielnego pod przyszłą siedzibę WSAP.

— Mam nadzieję, że za dwa lata rozpoczniemy nowy rok akademicki w nowym budynku — powiedział prof. Józef Okolski, rektor uczelni.

Władze szkoły w Ostrołęce planują wybudować nowoczesny kompleks akademicki; główny budynek uczelni z przestrzennym holem i dwiema aulami oraz akademik, hotel kadry profesorskiej, centrum kultury biznesu, obiekty gastronomiczne i sportowe.

Absolwenci uczelni, a wielu z nich uzyskało tytuł magistra, studiując na miejscu (w Ostrołęce), zajmują kierownicze stanowiska w administracji rządowej i samorządowej, pracują w centralnych urzędach, są właścicielami firm.



NIERUCHOMOŚCI TYTAN

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA DOMY

Os. Maria – segment jednorodzinny, stan s i rowy otwarty (zadaszony ze stolarką), cena 35.000 USD

DZIAŁKI

P'atnica – działka pod zabudowę: pcw. 3546 m², cena: 5 USD/m², i pow. 1230 m², cena 35 zł/m²

REKLAMA



KONTAKTY

Kto z Orkiestrą

Za tydzień, w czwartek, 14 października odbędzie się Konkursowy Koncert Dyrygencki Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. Konkurs poprowadzi dwóch dyrygentów: Jerzy Kosek i Jan Miłosz Zarzycki, z których jeden zostanie dyrektorem Orkiestry.

Obaj dyrygenci zostali wyłonieni w dwóch etapach konkursu na dyrektora naczelnego i artystycznego Orkiestry. O to stanowisko ubiegało się ośmiu kandydatów. Po selekcji wymogów formalnych, pozostało sześciu. Komisja Konkursowa, powołana przez prezydenta Jerzego Brzezińskiego, wcześniej poznała ich koncepcje kierowania Orkiestrą, a koncert będzie ostatnim etapem oceny.

Ewangelicy na Mazowszu

Na konferencję naukową pt. „Ewangelicy na Mazowszu Północno-Wschodnim” zapraszają Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku oraz Urząd Miejski i Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Łomży. Naukowcy z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, Uniwersytetu w Białymstoku oraz inni znawcy zagadnienia zaprezentują dzieje ewangelików na przełomie XIX i XX wieku. Wśród tematów: zbory, asymilacja ludności niemieckiej, ślady kultury materialnej, dokumenty archiwalne.

Łomża ma szczególne związki z ewangelikami. To właśnie tu w 1899 roku przyszły marszałek Józef Piłsudski stawiał się przed pastorem Kacprem Mikulskim w celu dopełnienia formalności, związanych z przejściem na luteranizm, aby poślubić rozwódkę Kaziemierę z Koplewskich Juszkiewiczową. Pobrali się, także w obecności pastora Mikulskiego, 15 lipca 1899 roku w kościele ewangelickim w Paproci Dużej (gm. Szumowo, pow. zambrowski).

Konferencja odbędzie się 8 października 2004 roku (piątek) o godz. 10.00, w sali Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Łomży (plac Kościuszki 2).

PREMIERA W TEATRZE

Sztuka



Przyjaźń trójki mężczyzn zostaje wystawiona na próbę po zakupie obrazu przez jednego z nich. Pada wiele szczerych słów, które doprowadzają do rewizji wzajemnych stosunków.

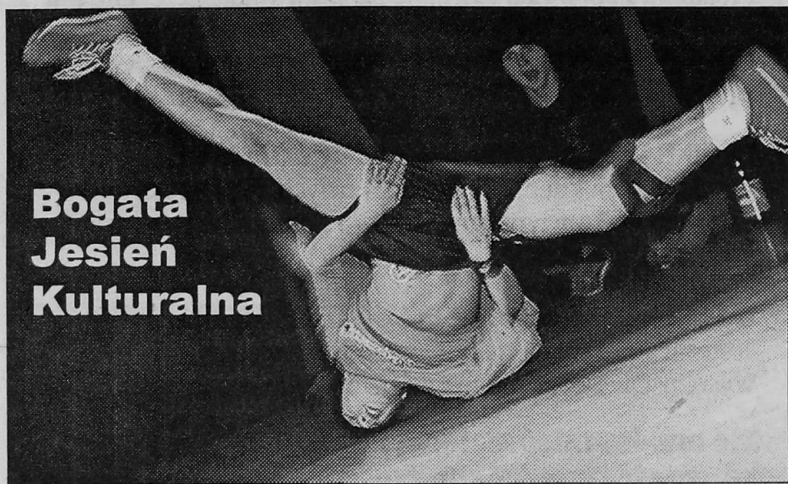
Komedia Jasminy Rezy „Sztuka”, rozpięta pomiędzy śmiechem a refleksją, cieszy się olbrzymim powodzeniem na scenach całego świata.

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: Jasmina Reza „Sztuka”. Reżyseria: Piotr Dąbrowski; Muzyka: Jerzy Chruściński.

Premierowe przedstawienie w sobotę, 16 października, o godz. 19.00.

Ponadto w październiku: „Kordian” J. Słowackiego, „Królowa śniegu” wg Andersena, „Bądź mi opoką” Barrie Keeffe. Szczegółowe informacje, tel. (085) 7415-740.

15



Bogata Jesień Kulturalna

Na cykl imprez pod wspólnym hasłem Łomżyńska Jesień Kulturalna zaprasza Miejski Dom Kultury w Łomży.

Program: • 9 października (sobota), sa a widowiskowa byłego urzędu wojewódzkiego (ul. Nowa 2), godz. 12.00 — eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Młodzieżowego „Wirująca Strefa”, a o godz. 19.00 — występ niemieckiej formacji tanecznej „B-town Allstars”; • 10 października (niedziela), sala widowiskowa byłego urzędu wojewódzkiego (ul. Nowa 2), godz. 10.00 — finały Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Młodzieżowego; • 12 października (wtorek), Klub PopArt (ul. Wojska Polskiego 3), godz. 19.00 — koncert rockowy „K 2”; • 15 października (piątek), Galeria pod Arkadami (Stary Rynek), godz. 18.00 — otwarcie wystawy grafik Maxa Ernsta; • 22 października (piątek), sala widowiskowa byłego urzędu wojewódzkiego (ul. Nowa 2), godz. 19.00 — koncert jubileuszowy Haliny Frąckowiak; • 30 października (sobota), Klub PopArt (ul. Wojska Polskiego 3), godz. 18.00 — koncert rockowy „Ciosterkeller”; • 31 października (niedziela), Klub PopArt (ul. Wojska Polskiego 3), godz. 18.00 — „Muzyczne Zaduszki”, czyli pio-

senki Władysława Szpilmana w wykonaniu Katarzyny Stankowskiej i zespołu „The New Jazz Voice”; • 4 listopada (czwartek), sala MDK — DŚT (ul. Wojska Polskiego 3), godz. 18.00 — spektakl „Łysa śpiewaczka” Teatru Produkcyjnego; • 5 listopada (piątek), Galeria pod Arkadami (Stary Rynek), godz. 18.00 — otwarcie wystawy fotografii Mariusza Dąbrowskiego; • 14 listopada (niedziela), sala MDK — DŚT (ul. Wojska Polskiego 3), godz. 18.00 — Kabalet „TzDS”, laureat PaKi 2004; • 19 listopada (piątek), sala widowiskowa byłego urzędu wojewódzkiego (ul. Nowa 2), godz. 19.00 — koncert Stanisława Sojki z zespołem; • 20 listopada (sobota), Klub PopArt (ul. Wojska Polskiego 3), godz. 19.00 — „Jazz w klubie”; • 23 listopada (wtorek), Galeria pod Arkadami (Stary Rynek), godz. 18.00 — promocja tomiku poezji Anny Szczygłowskiej; • 26 listopada (piątek), Klub PopArt (ul. Wojska Polskiego 3), godz. 19.00 — przegląd „Prorockowanie”; • 27 listopada (sobota), sala MDK — DŚT (ul. Wojska Polskiego 3), godz. 18.00 — spotkanie z okazji 25-lecia MDK — DŚT.

Blizsze informacje o Łomżyńskiej Jesieni Kulturalnej: tel. 216-32-26.

Piknik z kartofelkiem



Jesień nazywa się Iga Pardo i chodzi do Przedszkola nr 5 w Łomży. W żółciach, czerwieniach i brązach, z koszyczkiem darów natury, bawi się dzisiaj z rówieśnikami na „Pikniku z kartofelkiem”.

Są tańce i śpiewy, a także konkursy dla dzieci, rodziców i dziadków. Jak gestem pokazać nazwę ziemniaczanej potrawy? Jak gestem pokazać kolor? Oto jest pytanie, ale, jak się okazuje, wcale nie takie trudne! Kto najszybciej wyłowi z miski ziemniaki, posługując się widelcem na długiej rączce? Jak wyglądają tatusiowie z zawiązanymi oczami, do tego z dzieckiem „na barana”, pokonujący przeszkodę w postaci linek, których tak naprawdę nie ma? Bardzo śmiesznie! I o to chodzi!

Dobra zabawa wzmaga apetyt. Ziemniaczana babka smakuje wszystkim. Przedszkolny piknik, chociaż deszczowy, zawsze się udaje!

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

8 października (piątek) — • Garfield, godz. 15.00, 16.30 • Vinci, godz. 18.00. Noc filmowa, godz. 20.00: • Wszystko o mojej matce • Złe wychowanie • Porozmawiaj z nią.

9 października (sobota) — • Złe wychowanie, godz. 10.00 • Garfield, godz. 13.30, 15.00, 16.30 • Vinci, godz. 18.00.

10 października (niedziela) — • Garfield, godz. 12.00, 13.30, 15.00, 16.30 • Vinci, godz. 18.00 • Złe wychowanie, godz. 20.00.

11-14 października (poniedziałek — czwartek) — • Złe wychowanie, godz. 10.00 • Garfield, godz. 15.00, 16.30 • Vinci, godz. 18.00.

Drodzy Czytelnicy. Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Blizsze informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





DOŻYNKOWO, KOLOROWO

Takiego poruszenia w Grabowie dawno nie było: w samo południe rozdzwoniły się dzwony Kościoła. To znak, że zaczynają się Dożynki Parafialno-Gminne. Parafianie z niecierpliwością czekali na kolorową procesję wokół Kościoła. A było na co popatrzeć. Dumnie maszerowały poczty sztandarowe Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, Stowarzyszenia Sportowo-Jeździeckiego im. 10. Pułku Ułanów Litewskich oraz Ochotniczej Straży Pożarnej. W następnych szeregach strażacy, dzieci w regionalnych, grabowskich strojach, pięknie przystrojone wieńce dożynkowe. Jednak największą atrakcją był kary kucyk Kapsel, który, zaprzęgnięty do bryczki, wioził gospodarzy dożynek: starostę Ireneusza Brzózkę z

Surał i starościne Danutę Rydzewską z Konopk Białostok. Przed zakończeniem Mszy św. rozstrzygnięty został konkurs na najpiękniejszy wieńec dożynkowy. I miejsce zajął wieńec z Łepok Małych, II z Grabowa, a III z Gut Starych. Po uroczystościach w kościele na szkolnym boisku rozegrano turniej piłki nożnej okolicznych wsi. Wygrali gospodarze, pokonując piłkarzy z Zabiela 2:0. Wieczorem natomiast przy dyskotekowych rytmach młodzież, i nie tylko, bawiła się pod gołym niebem na placu przed Gimnazjum.

Od dawna nie było w Grabowie takiej uroczystości. Mieszkańcy z wielkim sentymentem wspominają czasy, kiedy Józef Skrzynecki, brat słynnego Piotra Skrzyneckiego, sprowadził konie i założył Szkołę Jeździecką. Wówczas przyjeżdżali tu nawet znani aktorzy. Jeszcze kilka lat temu wieś znana była z defilad i zawodów z udziałem kawalerii. Jednak od pewnego czasu Grabowo jakby trochę przysnęło. Czy teraz potężne, dożynkowe bicie dzwonów je obudzi? Niektórzy uważają, że jest to tylko niewielka iskra. Jednak nowy proboszcz ks. Janusz Kubrak, który zorganizował dożynki, ma nadzieję, że z tej iskry powstanie wielki płomień

Anna Pawłowska

Łomża

Na zdjęciu: nagrodzony wieńec parafian z Łepok Małych



Bezpłatnie w świat!

Komunikaty, obwieszczenia, informacje o konkursach na stanowiska, przetargi samorządów, zamieszczone w „Kontaktach”, nieodpłatnie umieszczamy na naszej stronie internetowej (www.kontakty-tygodnik.com.pl). Czyta je cała Polska, cały świat!



KONTAKTY

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

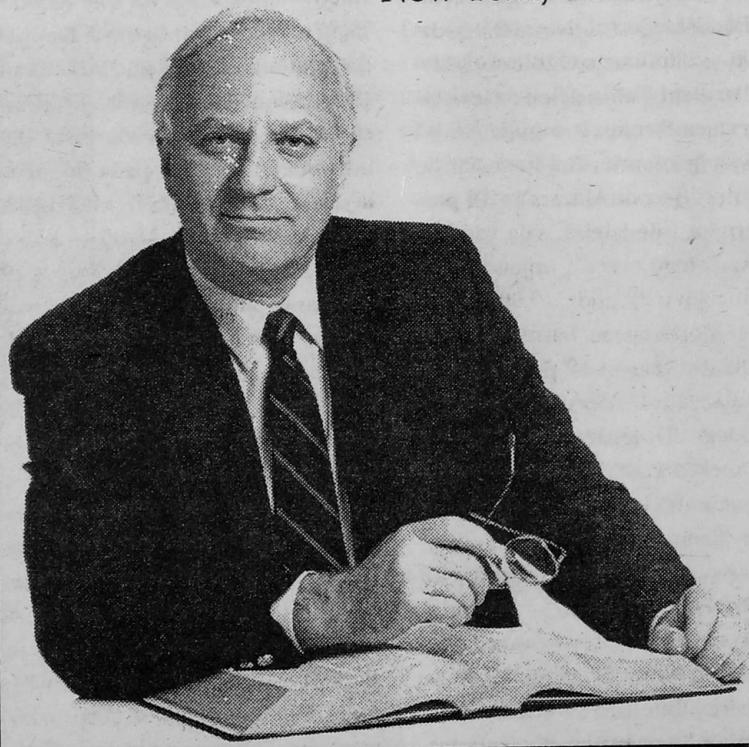
Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną

konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c

CZERWONY BÓR

• Nową strzelnicę mają myśliwi łomżyńskiego okręgu Polskiego Związku Łowieckiego. Zbudowali ją za około 270 tysięcy złotych na czterohektarowym terenie, wydzierzawionym od Lasów Państwowych na dawnym poligonie w Czerwonym Borze. Strzelnica ma urządzenia, pozwalające na rozgrywanie większych zawodów w konkurencjach strutowych i kilku kulowych, ale budowa nie została jeszcze całkowicie zakończona. Łomżyńscy myśliwi na próbę sprawdzili jej funkcjonowanie sami, a ostatnio zaprosili kolegów z Białegostoku, Ostrołęki i Giżycka na rywalizację o puchar prezydenta Łomży. Najlepszy wynik, 399 punktów na 450 możliwych, osiągnął Mirosław Rusiecki z Łomży.

GRAJEWO

• 20 par obchodziło piękny jubileusz: 50 lat pożycia małżeńskiego. Z tej okazji otrzymały medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, upominki od władz miasta i mnóstwo życzeń.

• We wszystkich szkołach większość uczniów przystąpiła do zbierania surowców wtórnych. Wkrótce otrzymają specjalne worki na segregowanie śmieci. Dla najlepszych przewidziano wiele nagród.

• Mocno opóźnia się budowa nowego parkingu w centrum miasta przy pl. Niepodległości. To powoduje, że chodniki i wszelkie dostępne miejsca w centrum, ciągle zajęte są przez samochody, które utrudniają ruch pieszych.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

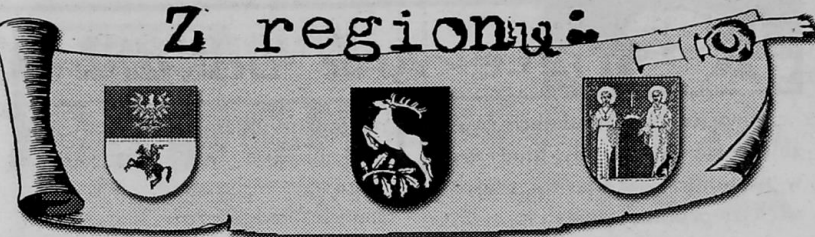
• Rada Gminy odwołała ze stanowiska przewodniczącego samorządu Stanisława Cydzika. Argument: „Brak panowania nad obradami sesji”, czyli „inny punkt widzenia”. Teraz prowadzi Radzie Ewa Bożena Jakończuk, dotychczasowa wiceprzewodnicząca.

• 10 tysięcy złotych przeznaczyła Rada Gminy na pomoc poszkodowanym w letniej wichurze mieszkańcom gmin Dubicze Cerkiewne i Kleszczele w powiecie hajnowskim.

NUR

• Dzięki wsparciu unijnego funduszu SAPARD gminie przybyło tego roku asfaltowych dróg (ogółem 8,5 kilometra): w Strękowie, Żebrach Łaskowcu i Godlewie Miernikach oraz na drodze powiatowej Zuzela — Godlewo Wielkie, co współfinansowało także starostwo w Ostrowi Mazowieckiej. Wkrótce władze gminy złożą kolejne wnioski o wsparcie przez Unię Europejską (Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego) remontu ulicy Ogrodowej w Nurze i drogi w Ślepowronach, a do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego — o dofinansowanie budowy zespołu boisk ze sztuczną nawierzchnią.

• Sto lat skończyła Eufemia Pu-



ścian z Nura. Sędziwa jubilatka imponowała gościom poczuciem humoru i radością życia. Od „Kontaktów” prosimy przyjąć życzenia zdrowia i 200 lat!

NURZEC STACJA

• Gmina doczekała się nowego szkolnego autobusu, przekazanego przez Ministerstwo Edukacji i Sportu.

• Do unijnego Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich samorząd złożył wnioski o wsparcie finansowe remontu (wymiana okien) wspólnej siedziby gimnazjum i podstawówki w Nurcu. Umowy zostały już podpisane, a wszystko ma być gotowe z końcem października 2004 roku.

RADZIŁÓW

• Coraz więcej rolników interesuje się tworzeniem gospodarstw agroturystycznych. Gmina leży w otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego i odwiedza ją coraz więcej turystów, którzy chcieliby tu spędzić trochę czasu.

SZCZUCZYN

• Dwie utytułowane zapaśniczki Wissy, Katarzyna Zalewska i Ewa Jarząbek, przeszły do nowego klubu, Pogoni Siedlce. Tam mają mieć lepsze warunki do rozwoju swego talentu.

SZUDZIAŁOWO

• Ponad 500 kilometrów dziennie przejeżdżają trzy szkolne autobu-

sy. Jeden (eksploatowany dwadzieścia kilka lat) może w każdej chwili okazać się już nie do naprawy. Dowóz uczniów kosztuje gminę rocznie około 200 tysięcy złotych. To 4 proc. jej rocznego budżetu.

• Gmina nie ma planu przestrzennego zagospodarowania. Wszystko „rozbija się” o pieniądze; jego sporządzenie kosztuje około 250 tysięcy, czyli około 5 proc. rocznego budżetu. W tej sytuacji władze zmuszone są zlecić opracowanie planu jedynie w tych miejscach, gdzie inwestycje są pewne.

• Dobre wieści z unijnego funduszu SAPARD: będą pieniądze na remont gimnazjum i świetlicy środowiskowej w Szudziałowie.

• Cena ziemi ornej w gminie: od 2 do ponad 20 tysięcy za hektar. O wszystkim decyduje położenie. Najdroższa jest ziemia w granicach Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej. Niedawno padł tu cenowy rekord: 25 tysięcy złotych za hektar!

TUROŚL

• Naukowców z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Wszechnicy Mazurskiej w Olecku zaprosili uczniowie Szkoły Podstawowej w Turośli na pierwszą z planowanego cyklu konferencji naukowych. Na początek wybrane zostały problemy ochrony środowiska oraz związków ekologii z medycyną i pedagogiką. W dyskusji wzięła udział nie tylko młodzież szkolna, ale tak-

że przedstawiciele samorządu gminy i rolnicy, a efekty wymiany poglądów mają się ukazać w formie książkowej.

WOJEWODZIN

• Ponad 160 uczniów szkół gimnazjalnych wzięło udział w IV Memoriale Lekkoatletycznym im. Wojciecha Rogowskiego. Rywalizowali w kilku konkurencjach, a w klasyfikacji generalnej zwyciężyło Gimnazjum z Turośli.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• W przyszłym tygodniu rządowa Komisja Regulacyjna, rozpatrująca roszczenia gmin żydowskich o zwrot przedwojennych nieruchomości, zajmie się działką przy ul. Żwirki i Wigury. Strona żydowska twierdzi, że jest to teren dawnej synagogi i cmentarza. Władze Wysokiego Mazowieckiego odpowiadają argumentami o całkowitym zniszczeniu tych obiektów w wyniku działań wojennych. Działkę zajmuje obecnie dworzec autobusowy, wybudowany w latach 90. zupełnie od podstaw, i targowisko komunalne, a miasto nie dysponuje innymi terenami w centrum, aby myśleć o ich przeniesieniu.

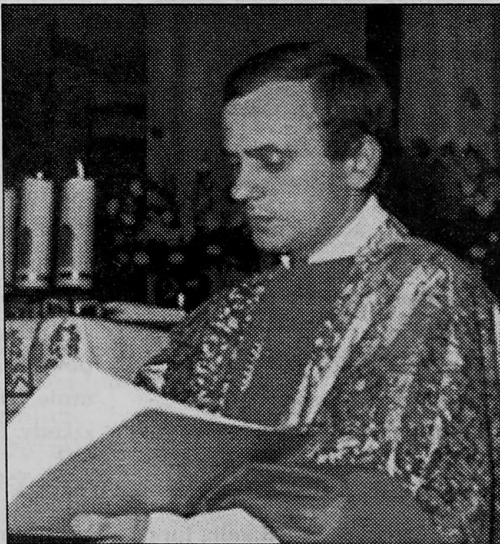
ZAMBRÓW

• Z warunkowej zgody wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego skorzystała duża sieć handlowa, która otworzyła pawilon w centrum miasta. Potwierdzać się zaczęły obawy władz Zambrowa i powiatu o kłopoty komunikacyjne w rejonie sklepu, gdzie zbiegają się ulice Białostocka, Konopnickiej i Wyszyńskiego. Nie było wprawdzie w pierwszych dniach wypadków lub kolizji, ale pomagający dzieciom na skrzyżowaniu „przeprowadzacz” musiał skorzystać z pomocy policjantów, a wyjazd z podporządkowanych ulic na Białostocką, stanowiącą część trasy Warszawa — Białystok, był niezwykle utrudniony. Przebudowy układu drogowego, zgodnie z warunkami postawionymi przez nadzór budowlany, sieć handlowa ma dokonać do lipca przyszłego roku.

• Ksiądz prałat Jerzy Samsel został nowym proboszczem parafii Świętej Trójcy w Zambrowie i dziekanem zambrowskim. Jerzy Samsel ma 47 lat, pochodzi z Ostrowi Mazowieckiej, święcenia kapłańskie otrzymał 20 lat temu. Był m.in. redaktorem naczelnym diecezjalnego „Głosu Łatolickiego”, pełnił służbę duszpasterską w USA, a ostatnie kilka lat pracował w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży.

• Wycieczkami na bagna biebrzańskie, szlakiem rękodzieła ludowego i tatarskim, zaczęła się w Zambrowie realizacja programu edukacyjnego dla dzieci, korzystających z pomocy Ośrodka Wsparcia Rodziny Caritas. Zajęcia w ciekawych miejscach pod opieką fachowej kadry mają służyć wyrównywaniu szans szkolnych dzieci, mających problemy w nauce.

Uroczystości z okazji 20. rocznicy śmierci księdza Jerzego Popiełuszki odbyły się w Suchowoli, jego rodzinnej parafii. Kapłan podziemnej „Solidarności” w okresie stanu wojennego został zamordowany w 1984 roku przez funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Z tej okazji w Suchowoli odbyły się wyjazdo-



Męczeństwo ks. Jerzego

we obrady Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Na zdjęciach: parafialny kościół młodego Jerzego w Suchowoli (urodził się i mieszkał we wsi Okopce pod Suchowolą); ks. Jerzy Popiełuszko w liturgii Mszy za Ojczyznę





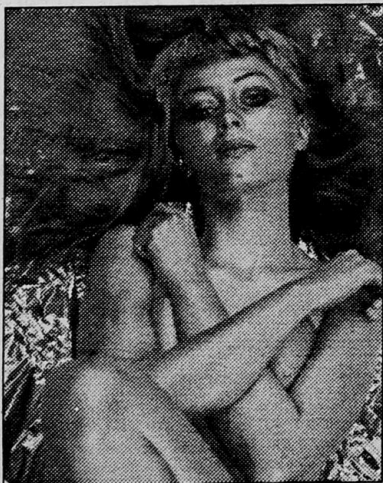
Boję się wszystkich nowości w życiu, w pracy. Także w seksie. Moje konserwatywne poglądy utrudniają mi życie. Uświadamiam to sobie, ale nie wiem, jak się zmienić. Zastanawiałam się wiele razy, w myślach miałam przygotowaną strategię, a potem nic nie wyszło. Nie mogę się przełamać, brakuje mi odwagi. Mój mąż już dobrze poznał moje zasady, nic nie mówi, bo chyba godzi się z moją biernością. Wcześniej próbował coś zmienić, teraz nawet nie próbuje. Podejrzewam, że nie jest zadowolony. Nie wiem, co zrobić. Dodam, że mamy po 30 lat.

Izabela

Jesteście w najpiękniejszym i najbardziej ekscytującym okresie życia erotycznego. To czas wielkiego rozsmakowania się w sobie, w miłości, w seksie. Ma się w tym okresie wielkie pragnienia. I należy je spełnić. Można na początek wszystko zacząć od śmielszej rozmowy..., kokietliwego zachowania.

List świadczy o pragnieniu zmiany. To już dobrze. Czas na następny krok. Wszystko wypada, jeśli ludzie się kochają i akceptują swoje zachowania. Trzeba być śmielszą, ale naturalną. Nie należy też tylko czekać na inwencje męża. Mąż przestał zabiegać o zmiany. To może być znak, że się z wszystkim pogodził albo bardzo przeżywa swoją porażkę. Może myśleć, że przestał być interesujący, wystarczająco dobry i atrakcyjny.

Teraz prawie wszystko, a z pewnością bardzo dużo zależy od Ciebie. Proszę zrobić pierwszy krok. Mąż zapewne na to czeka. Powodzenia.



LEKARZ DOMOWY

Nie wierzę w żadne diety. Wiem, że tyje się tylko wtedy, kiedy się je w nadmiarze. I właśnie mój największy problem polega na tym, że mam ciągle wilczy apetyt. Po prostu rzucam się na jedzenie. Mogę jeść nawet ogórek z ciastem, a słodczy przegryzać smakowitym mięsem. Mówiłam o tym swojej lekarce, a ona powiedziała, że pewnie mój organizm ma takie potrzeby. Babcia jest gruba, mama w miarę, ja podobnie. Ale boję się, że w końcu zmienię się w potworka. Co zrobić z tym wielkim apetytem?

Lida

Należałoby najpierw ustalić, co jest jego przyczyną. Najczęściej to

reakcja organizmu na stres i napięcie nerwowe. Wtedy odruchowo sięga się po jedzenie, a w rezultacie, niestety, przybiera kilogramów. W takim wypadku najlepiej byłoby stosować ziołowe środki uspokajające: melisę lekarską albo wyciąg z dziurawca.

Nawet przy sporym apetycie, jeśli jest dobre spalanie i z przemianą materii nie ma żadnego kłopotu, nie będzie przybierać kilogramów. Tkanka tłuszczowa będzie się tworzyć tylko przy obfitym jedzeniu, gdy jest duże wchłanianie zbędnych kalorii. Dlatego trzeba czuwać nad prawidłową przemianą materii. I znów pomocne będą zioła: kora kruszyny ma bardzo łagod-

ne działanie przeczyszczające i nawet dłuższe jej stosowanie nie powoduje uzależnień. Poza tym jest wiele innych mieszanek ziołowych o podobnym działaniu. W sklepie zielarskim czy aptece można nabyć ziołowe mieszanki, które zmniejszą apetyt. Nawet adekwatnie się nazywają: Figura, Odnowa, Kondycja. Ich działanie, na przykład, mieszanek z zawartością glonów morskich, polega na tym, że pod wpływem soków żołądkowych pęcznieją i nie występuje uczucie głodu, tylko sytości. Tak działa też len, którego nasionka wypełniają żołądek i są delikatnym środkiem przeczyszczającym. Nasiona lnu zawierają także kwasy tłuszczowe omega 3, które wpływają na zmniejszanie apetytu.



POD PARAGRAFEM

Jestem katoliczką. Mój narzeczony wpadł na romantyczny pomysł, abyśmy ślub wzięli za granicą. Znalazł nawet takie biuro turystyczne, które oferuje wyjazd z możliwością zawarcia ślubu. To wszystko nam odpowiada, tylko mamy wątpliwości, czy taki ślub zostanie uznany przez kościół. Jak to sprawdzić, aby nie wpaść w pułapkę?

Zosia

Należałoby skontaktować się z wybranym biurem podróży i dowiedzieć się, jakich dokumentów wymagają. Jeśli wystarczą tylko dowody osobiste lub paszporty i zaświadczenia z Urzędu Stanu Cywilnego (że można wstąpić w związek małżeński), będzie to oznacza-

ło, że chodzi o zawarcie tylko ślubu cywilnego. Taki ślub będzie ważny także w Polsce.

Z listu wynika, że interesuje Was ślub konkordatowy. Do zawarcia takiego ślubu potrzebne są dokumenty z USC oraz z kościoła (świadczenia chrztu i zaświadczenie, że ukończyliście kurs przedmałżeński). Aby nie wpaść w jakąś pułapkę, należy najpierw dowiedzieć się w ambasadzie danego kraju, czy w wybranym państwie można wziąć ślub w kościele i czy jest on honorowany przez tamtejsze władze. Koniecznie dowiedzieć się, jakie dokumenty ze sobą zabrać, aby obcokrajowiec mógł wziąć ślub konkordatowy. Informacje te można uzyskać telefonicznie. Dla pew-

ności trzeba jeszcze zadzwonić do kurii biskupiej oraz ministerstwa spraw zagranicznych i spytać, czy ślub zawarty w danym państwie zostanie uznany przez polski Kościół i polskie władze. Proszę pamiętać o tym, że zaświadczenie z USC jest ważne trzy miesiące i musi być przetłumaczone przez tłumacza przysięgłego.

Po uroczystości otrzymacie świadectwo ślubu. Proboszcz zagranicznej parafii powinien kopię z aktu zawarcia małżeństwa przesłać do Waszej parafii. A Wy, po powrocie do kraju, powinniście zgłosić się z aktem zawarcia małżeństwa do USC w swoim miejscu zamieszkania, aby ślub został wpisany do ksiąg stanu cywilnego.



SZEPT NOCY

Zamknij okno,
Odleciały motyle.
Zamknij drzewa w ogrodzie,
Posnęły.
Zamknij gwiazdy,
Pocałunek na szybie.
Słyszysz szept nocy?
Otwórz kwiat
Swego serca.

Kamila Jurga
Suwałki

POZNAJMY SIĘ

Jestem radosną, ciekawą świata i ludzi dziewczyną. Niewysoką, szczupłą brunetką. Pragnę poznać tolerancyjnego, poważnie myślącego o życiu chłopaka (lat 25-33), który jak ja, z uśmiechem i ciekawością, patrzy na świat.

Mirka

Nie musisz być szczególnie piękna, bogata, ambitna i przebojowa. Ale chciałbym, żebyś była czuła i kobieca, miała to, co jest nieuchwytnie, ale bardzo ważne. Ja jestem kawalerem (37/182 cm), podobno przystojnym szatynem. Mam średnie wykształcenie. Jestem spokojnym, wrażliwym, samotnym mężczyzną. Nie brakuje mi też poczucia humoru. Cenię uczciwość, szczerść i odrobinę tolerancji. Posiadam własne mieszkanie. Jeżeli szukasz odpowiedniego partnera, pomyśl o mnie. Dziecko nie stanowi przeszkody. Foto mile widziane.

Kazimierz

Byłam kilka lat z chłopakiem. Bajka się skończyła. Szukam mężczyzny, który potrafi kochać i chce być kochanym. Pragnę poznać przystojnego, wysokiego Pana (lat 23-28), finansowo niezależnego, chętnie z samochodem. Jestem ładną, zgrabną dwudziestolatką. Napisz, przyślij zdjęcie.

Jola

Pozdrawiam wszystkich pięk-

nych panów do lat 48. Jestem wdową 44 lata i sama wychowuję 3 córki. Wiele w życiu przeżyłam. Mój zmarły mąż nie czynił naszego małżeństwa łatwym. Szukam przyjaciela, zdolnego wesprzeć mnie w trudnych chwilach. Odpowiedzialnego i troskliwego. Jeżeli interesuje Cię mój los, napisz. Więcej opowiem o sobie przy ewentualnym spotkaniu. Miło by było, abyś dysponował własnym mieszkaniem, samochodem lub niewielkim gospodarstwem w okolicach Łomży albo Ostrołęki.

Halina

Pragnę poznać Panią w wielu od 30 do 40 lat i spełnić jej marzenie znalezienia dojrzałego, odpowiedzialnego partnera, który ją pokocha. Mam 41 lat, 182 cm wzrostu. Nie szukam przygód, ale pragnę stałego związku, opartego na wzajemnej miłości i zaufaniu. Jestem uczciwym, spokojnym kawalerem bez nałogów. Mieszkam na wsi, więc zapraszam do siebie Panią, której wieś nie jest obca i umie docenić jej walory turystyczne.

Jan



KONTAKTY

• Złamanie miednicy doznał starszy (84 lata) mężczyzna, potrącony przez traktor podczas prac polowych w Świdrach Podlesnych (gm. Grabowo, pow. kolneński). Prace wykonywane były w ciemnościach.

• Obrażenia ciała doznała rowerzystka (64 lata), która zajęła drogę wyprzedzającą ją toyocie na ul. Kochanowskiego w Małym Płocku (pow. kolneński).

• Urazu głowy i miednicy doznał chłopiec (5 lat), który nagle wbiegł na jezdnię, wprost pod daewoo w Pelchu (gm. Perlejewo, pow. siemiatycki).

• Dwie osoby ranne to skutek wypadku w Konopkach (gm. Śniadowo, pow. łomżyński). Fiat palio uderzył w tył lanosa, kiedy zatrzymał się, aby skręcić w lewo. Uderzony lanos zjechał na lewą stronę i zderzył się z nexią. Kierująca lanosem doznała złamania ręki i obu nóg, a pasażerka nexii złamanie ręki i stłuczenia klatki piersiowej.

• Dużo szczęścia w nieszczęściu miał kierowca renault clio, który stracił panowanie nad kierownicą w Kotowie Placu (gm. Jedwabne, pow. łomżyński). Najpierw zjechał na lewe pobocze, uderzył w ogrodzenie posesji, a potem w betonowy słup trakcji elektrycznej. Samochód zatrzymał się na dachu. Kierowca doznał obrażeń głowy i złamania obojczyka.

• Złamaniem nogi przyplacił motorowerzysta wymuszenie pierwszeństwa przejazdu na opłu vectrze na skrzyżowaniu ulic Łukasieńskiego i Strzelców Kurpiowskich w Łomży.

• Dwa pojemniki z zawartością 10 litrów tzw. prekursora do produkcji narkotyków znaleźli w opłu astrze policjanci z Augustowa. Kierowca i jego pasażer wpadli podczas kontroli drogowej. Obaj zostali zatrzymani.

• Na gorącym uczynku odkręcania szyn z nie używanych torów kolejowych zatrzymali policjanci trzech mężczyzn w wieku 27, 45 i 48 lat w Żwirówce (pow. suwalski).

• Drewniany domek o powierzchni 9 metrów kwadratowych przepadł z ogródków działkowych w Bakalarzewie (pow. suwalski). Straty: 3 tysiące złotych.

• Nagie zwłoki młodego mężczyzny (17 lat), z obrażeniami szyi i ranami ciętymi twarzy, znalezione zostały



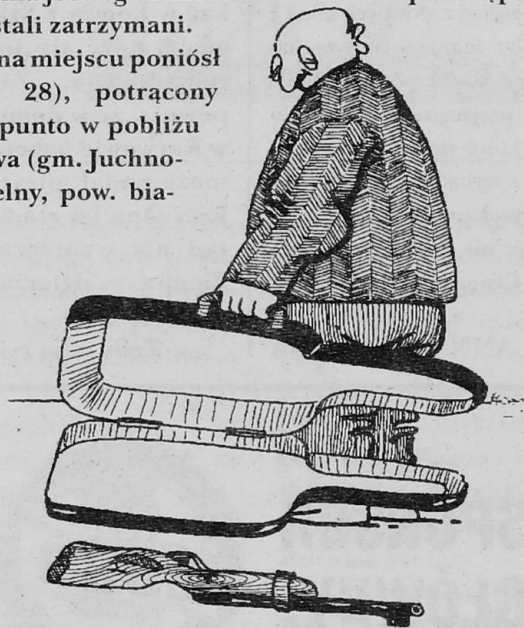
KRONIKA POLICYJNA

w lesie, około 500 metrów od ul. Słowiczyńskiej w Siemiatyczach. Policjanci zatrzymali podejrzanych o związek z tą sprawą dwóch młodych mężczyzn.

• Pęknięcia zęba, rozcięcie wargi i otarcia naskórka łokcia doznała rowerzystka, której zjechał drogę volkswagen na ul. Parkowej w Białowieży (pow. hajnowski). Rowerzystka zjechała na lewy pas ruchu i zderzyła się z toyotą cariną.

• 46 tabletek extasy, 37 porcji amfetaminy i 3 porcje marihunay znaleźli policjanci z Białegostoku przy pięciu młodzieńcach (w wieku 27, 24, 22, 19 i 17 lat) na ul. Rzymowskiej oraz w czasie przeszukania mieszkania jednego z nich. Wszyscy zostali zatrzymani.

• Śmierć na miejscu poniósł pieszy (lat 28), potrącony przez fiata punto w pobliżu Stanisławowa (gm. Juchnowiec Kościelny, pow. białostocki).



Rozliczanie „łomżyńskiej grupy”

Na 25 lat więzienia skazał białostocki sąd Jarosława K. i Adama D., których uznał winnymi dwukrotnego morderstwa. Według ustaleń prokuratury, w lipcu i sierpniu 1999 roku, będąc członkami łomżyńskiej grupy przestępczej, zabili gangstera z konkurencyjnej „organizacji” z Olsztyna, a potem właściciela agencji towarzyskiej w tym mieście. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Odpowiadający razem z nimi inni członkowie grupy otrzymali wyroki od 2 do 13 lat za mniejszego „kalibru” przestępstwa.

Zabili za PIN

Za numer PIN do karty bankomatowej dwaj mieszkańcy Hajnówki Tomasz K. (18 lat) i Paweł W. (19 lat) zatkowali na śmierć mężczyznę (54 lata), który z Bytomia przyjechał w odwiedziny do krewnych. Bandyci dopadli go na dworcu PKP, żądając pieniędzy, a potem podania „kodu” do konta mężczyzny. Zmasakrowane ciało porzucili na torach. Policjanci z Hajnówki zatrzymali bandytów po kilkunastu godzinach.

Niewinny bo w szoku

Uniewinnienia domaga się oficer policji z Łomży Piotr K., odpowiadający przed białostockim sądem za spowodowanie wypadku. W pierwszej instancji został uznany winnym i ukarany grzywną. W trybie odwoławczym wyrok jeszcze nie zapadł. Piotr K. w grudniu 2000 roku, kierując służbowym wozem łomżyńskiej komendy, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu ulic Poleskiej i Botanicznej w Białymstoku i uderzył w samochód, prowadzony przez białostoczanę, która doznała złamania mostka. Policjant po stłuczce zniknął i dopiero po kilku godzinach zgłosił się na komisarjat. Swoje zachowanie tłumaczy szokiem.

Tajemnicze zniknięcie

Policja i straż przeczesła jezioro Białe i jego okolice. Los Stanisławy Korsak, która zaginęła w tajemniczych okolicznościach, nadal jest nieznaną.

Osiemdziesięcioletnia mieszkanka Augustowa Stanisława Korsak nie mogła przejść samodzielnie nawet kilku kroków. Jej zniknięcie sąsiedzi zauważyli w listopadzie minionego roku. Powiadomili policję.

— Gdy weszliśmy do mieszkania, była w nim jedynie Krystyna Z., która powiedziała, że nie ma pojęcia, gdzie jest Stanisława Korsak — mówi nadkom. Waldemar Hryniewicki z augustowskiej policji.

Krystyna Z. opiekowała się mieszkaniem na polecenie Ireny G., opiekunki staruszki, która rzekomo opuściła kraj w lipcu 2002 roku. W kwietniu sąsiedzi widzieli jednak, jak ze swoim przyjacielem wynosiła z mieszkania Stanisławy Korsak dużą zamrażarkę. Pytana, po co to robi, Irena G. odpowiedziała, że wozi w niej... książki.

— Krystyna Z. ponad rok oszukiwała sąsiadów oraz dzielnicowego twierdząc, że Stani-

slawa Korsak żyje i czuje się dobrze — informuje nadkomisarz. — W wyniku przeprowadzonego śledztwa okazało się jednak, że nie ma jej od bardzo dawna.

Krystyna Z. za swój czyn odpowiedziała przed sądem. Irena G. jest natomiast poszukiwana listem gończym.

Historia zaginięcia Stanisławy Korsak pojawiła się w telewizyjnym programie „997”. Po jego emisji augustowscy policjanci otrzymali anonimowy sygnał od człowieka, który ponoć widział Irenę G. w czasie, gdy staruszka zaginęła. Aby potwierdzić informację, ścignęli z Białegostoku psa tropiącego, który jednak nie znalazł. Policja wykorzystwała też rady jasnowidza z Suwałk.

— Informacje, których udzieliła nam pani jasnowidz, były zbieżne z tymi, jakich dostarczył dzwoniący po programie 997 — wyjaśniają policjanci.

Zgodnie ze wskazówkami, przeszukali teren starej przepompowni oraz jezioro Białe. I tym razem ciała Stanisławy Korsak nie odnaleziono.



Anioł czuwa, diabeł nie śpi

kolejne mądre posunięcie łomżyńskiego biskupa Stanisława Stefanka, który dąży do poddania objawień zmarłego wizjonera „próbie modlitwy”.

Świeżo upieczony rektor kościoła („Tylko bez nazwiska!”, zastrzeżenie) pochodzi z Wykrotu. Jest młodym kapłanem, wykształconym w Rzymie.

O objawieniach Stefana Gwiazdy ks. rektor dyplomatycznie milczy. Jest w trudnej sytuacji. Z jednej strony nie chce urażać uczuć szczerze wierzących w łaski Matki Bożej pielgrzymów, a z drugiej ma świadomość, że... diabeł nie śpi i gdzie tylko może, miesza. Także podszywając się pod boże dzieło. Arcybiskup Wrocławia obłożyć musiał ekskomuniką wizjonera z Olawy i wszystkich jego wyznawców, bo za późno odkryto diabelskie knowania. Dlatego trzeba być czujnym! Tym bardziej że zmarły wizjoner ma godnego kontynuatora w ks. Romanie Hoppe, który również finansował „boże dzieło” w Olawie. Kapłan i dobrodziej z Kanady od kilku lat rezyduje w Gądomskich. Zajmuje większość pomieszczeń w przykościelnej plebanii i jest prawdziwym utrapieniem dla zakonnic. Siostra Amata mówi, że ze Stefanem Gwiazdą zachowywali się, mówiąc delikatnie, niestosownie. Na przykład, dawali do zrozumienia pielgrzymom, że potrafią

uzdrowić. Gwiazda w oczach zakonnic popełnił niemal świętokradztwo, gdy w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu zaczął ludzi ni to błogosławić, ni to uzdrawiać, dotykając ich głów. Ks. Hoppe miał początkowo być kapłanem siostr, ale stanowiącemu temu sprzeciwiły.

— Oczekiwał, że jego będziemy czcić, a nie Pana Jezusa — siostra Amata jest zażenowana.

Ks. Roman Hoppe ma swoich zwolenników. Bez przerwy odwiedzają go pielgrzymi. Stary i schorowany kapłan lubi im się skarżyć na złe traktowanie przez siostry. Mniszki zaprzeczają, twierdząc, że usługują mu w codziennych sprawach z pełnym poświęceniem. Ksiądz rektor jest ponad te problemy. Dla niego najważniejsza jest teraz „próba zimy”. Budowlę trzeba ogrzewać, a on nie ma pieniędzy na paliwo do pieca.

Wysokie Mazowieckie. Przy jednej z głównych ulic 12 lat temu w nowym budynku na szybie objawiła się Matka Boska. Tak przynajmniej twierdziło kilka osób, które się zaczęły modlić do „obrazu z szyby”. Dziś o tym zdarzeniu w Wysokiem nikt nie pamięta. Diabeł nic nie wskórał, zwyciężył anioł stróż? Czy odwrotnie?

ANNA DYLEWSKA

Sieroty w szponach potworów

dziewczyny, która przejęła na siebie wielkie obowiązki — mówi kierownik Izabela Łoszevska.

5

Ciotki odwiedziły Elżbietę w ostatnią niedzielę.

— Akurat Justyna zabrała Sylwię i babcię do siebie. Byłam sama. Bałam się ich i ich krzyków. Nie wiedziałam, co mam robić. Schowałam się przed nimi — opowiada Elżbieta.

Mimo różnych przeciwności i kłopotów, Elżbieta jest już opiekunem prawnym Sylwii. Złożyła wniosek w Sądzie Rejonowym o stwierdzenie nabycia spadku po matce. Rozmawiała z lokatorką mieszkania. Chce zamieszkać w Łomży z Sylwią i zająć się jej rehabilitacją. Zapewnia, że w domu w Karwowie babcia może nadal mieszkać. Ona jej stamtąd nie wyprasza. Ziemia w dzierżawie.

— Żeby nam tyl-

ko wszystkie ciotki nie przeszkadzały... — marzy.

— Mam testament, jestem w trakcie załatwiania spraw sądowych. To musi być wszystko uregulowane — nie rezygnuje ciotka.

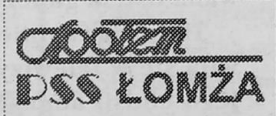
— Majątek rodzi nienawiść. Szkoda tych dzieci. Im trzeba pomagać... — urywa przyjaciółka mamy, Jadwiga Karolin.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: Elżbieta na balkonie domu w Karwowie i jej mama z Sylwią



**SPONSOR
GŁÓWNY:**



**WANDA I TADEUSZ
WAŁKUSCY**



**HOTEL
„BARANOWSKI”**



MAC&ROB
SAMOCHODOWE INSTALACJE GAZOWE

**Hotel GROMADA
w Łomży**



PARTNER AGD RTV

LG Electronics Polska

BGZ S.a.

**APTEKA
SĄSIEDZKA**



KONTAKTY

Wojna w Iraku trwa i końca jej nie widać. Na szczęście, dzięki doskonałej strategii dowództwa polskiej armii, dotychczas straty w ludziach mamy niewielkie. Tym niemniej wystarczająco często oglądamy w telewizji uroczyste pochówki, spowitych w białoczerwone sztandary trumien naszych żołnierzy, z udziałem ministrów, generałów i biskupów, nagłaśniane, aczkolwiek zdaje się z coraz mniejszym zapalem, przez środki masowego przekazu.

Oglądanie tych smutnych uroczystości rodzić musi, zwłaszcza u najbardziej zwyrodniałych obywateli, rozmaite podłe i bluźniercze myśli.

O zmarłych powinno się mówić zawsze dobrze. Ale czy głoszone nad grobami mowy o poległych w obronie wolności bohaterach, odznaczanie medalami, awansowanie o kolejne wojskowe stopnie, są zawsze szczerze i prawdziwe?

Według zapewnień polskich władz, w irackiej wojnie biorą udział sami ochotnicy. Nikt nie pojechał tam na rozkaz. Trudno uwierzyć, by motywem był tu patriotyzm, zaciągnięcie się w szeregi wojska dla obrony zagrożonej Ojczyzny. Zwłaszcza, że nie słychać było o tym, aby armia Saddama Husajna nosiła się z zamiarem wtargnięcia w granice Rzeczypospolitej.

Paskudne i zimne rozważania skłaniają więc do podejrzeń, iż nasi żołnierze pojechali na wojnę po prostu dla chleba. Gdyby mogli zarobić te pieniądze w kraju, nie śpieszyliby się zapewne z narażeniem życia na irackich pustyniach.

Służba nad Eufratem i Tygrysem jest więc swo-

istą odmianą emigracji zarobkowej. Sceptyczny stosunek wielu państw do tej wojny budzi też wątpliwość, czy przysparza ona chwały naszym siłom zbrojnym.

WIESŁAW WENDERLICH



Graczyk



Je babka z dziadkiem obiad i w pewnej chwili dziadek łup babkę łyżką w głowę.

— Stary, za co?

— Jak se przypominę, żeś ty cnoty nie miała, krew mnie zalewa!

Mężczyzna z kobietą zostawiają w szatni ubrania.

Szatniarz, odbierając okrycia, pyta:

— Na jeden numer?

— Nie... Na kawę...

Żona zabawia się z kochankiem. Nagle słyszy zgrzyt klucza w zamku. Przerażona, zaczyna się modlić:

— Boże spraw, żeby czas się cofnął o godzinę!

Nagle słyszy głos z góry:

— Dobrze, ale kiedyś utoniesz.

Wszystko się udało, mąż się

nie dowiedział. Od tego dnia unikała wód. Pewnego dnia dostała jednak wiadomość, że wygrała wycieczkę statkiem po Karaibach. po chwili zastanowienia mówi sobie:

— Raz się żyje, popłynę.

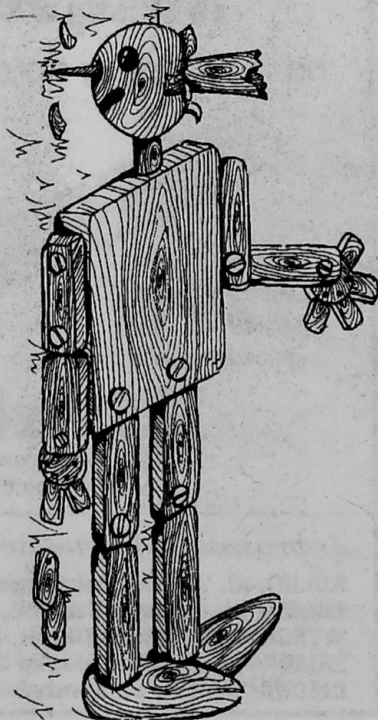
Rejs przebiegał spokojnie, aż nagle nadciągnął sztorm.

Kobieta znów się modli:

— Boże, chyba mnie teraz nie ukarzesz? Nie zabijesz ze mną trzystu niewinnych kobiet.

— Niewinnych? Ja was, dziewczynki, cały rok zbierałem do kupy!

Czterdziestoletnia kobieta mieszkała samotnie na skraju



Puszczy Zielonej. Za towarzystwo miała czarnego kota. Pewnego dnia westchnęła do niego:

— Oj, żebyś ty był człowiekiem...

Akurat obok przechodziła dobra wróżka, usłyszała i zamieniła kota w pięknego młodzieńca. Gdy kobieta go zobaczyła, zaczęła pisać ze szczęścia. Na to młodzieniec ponuro:

— No to teraz, stara, żałuj, że dwa dni temu kazałaś mnie wykastrować...

W przedziale podróżuje mężczyzna i kobieta.

Mężczyźni rozpiął się rozprek, więc kobieta próbuje mu jakoś elegancko zwrócić uwagę:

— Hmm... „sklep” się panu otworzył...

Pan od razu zorientował się co chodzi, zawstydzony zapiął rozprek, ale chciał wiedzieć, czy nie widziała przypadkiem czegoś więcej:

— A, hmm..., „kierownik” był?

— Nie, tylko jakiś „fizyczny”. Leżał na worach...

Idzie dziadzio przez las i widzi zziębniętą sierotkę.

— Zimno ci?

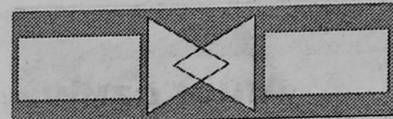
— Tak.

— A może głodna jesteś?

— Tak.

— To może chcesz na paczkę?

— A jak to jest: na paczkę?



spiećcia

Nabuzowany i agresywny podczas meczu ŁKS — Mlekovita osiemnastolatek z Łomży został przez łomżyński sąd ukarany zakazem wstępu na stadion w czasie meczów ŁKS (będzie musiał wówczas meldować się na policji) oraz 40 godzinami pracy społecznej. Może by tak pomoczkowe sprzątanie stadionu po takich jak on?

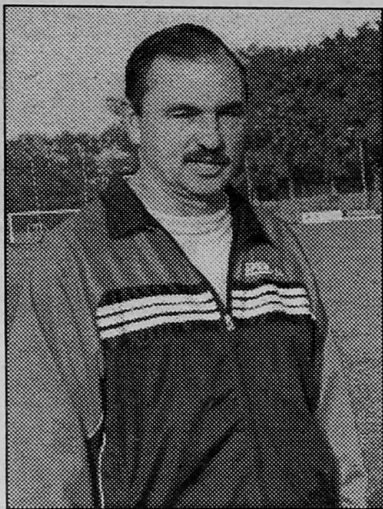
Kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli pochwalili szczególnie te stacje sanitarno-epidemiologiczne w Podlaskiem, których pracownicy podpisali specjalne oświadczenie, że ani oni, ani nikt z ich rodzin, nie prowadzą działalności gospodarczej, podlegającej kontrolom sanepidu. Tak oto to, co powinno być normą, w nienormalnym kraju, staje się cnotą.

Dwa tygodnie zajęło urzędowi różnych szczebli ustalenie, kto powinien zająć się bardzo niebezpiecznymi butelkami z łatwopalną mieszaniną fosforu i nafty, znalezionymi przez rolników w pobliżu wsi Cisówek (powiat Augustów). Niektóre gazety pisały „aż dwa tygodnie”. Bezpodstawnie. Urzędnicy, zanim cokolwiek załatwią, też muszą potuć.

Podczas uroczystego wręczenia uczniom stypendiów prezydent Łomży, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej z głośnym cmoknięciem całował w rękę uczennice podstawówek i gimnazjów. Dziewczynki były zakłopotane, rodzice zdziwieni. Najważniejsze, że radny był rad z siebie.

„Brudno na dworcu PKS. Gdzie jest straż miejska”, pyta Czytelnik z Łomży. Głupie pytanie, ale nie wiemy.





Z TADEUSZEM GASZYŃSKIM

trenerem trzecioligowej
drużyny Łomżyńskiego
Klubu Sportowego

rozmawia Maria Kaczyńska

— ŁKS doskonale sobie radzi w III lidze, kibice są zadowoleni. Czy Pan również?

— Po awansie do III ligi kierownictwo klubu bardzo się stara, by stworzyć zespołowi warunki do zaistnienia w rozgrywkach centralnych. To zobowiązuje. Przystępując do rozgrywek rundy jesiennej, za cel postawiłem sobie zdobycie powyżej 20 punktów. Mamy za sobą osiem spotkań, w tym pięć wygranych, jeden remis i dwie porażki. Zdobyliśmy już 16 punktów, a przed nami jeszcze siedem kolejek, w których zdobyć można 21 punktów. Widzę po zawodnikach, że są żądni sukcesu, wręcz pazer- ni na sukces.

— Czym różni się obecny zespół od tego, który wywalczył awans?

— III liga to już prawie piłkarstwo zawodowe. By ŁKS nie stał się przysłowiowym chłopcem do bicia, musiałem gruntownie przeobrazić kadrę. Część zawodników, którzy mieli swój wkład w wywalczenie awansu, musiała odejść. W to miejsce pozyskałem nowych, o wyższych umiejętnościach. Na 22 zawodników, 7 jest nowych. Są to m.in. bramkarz Kamil Ulman, wychowanek Jagiellonii Białystok, obrońcy Marcin Łukaczyński i Łukasz Łukasik, których pozyskaliśmy z Igłopolu Dębica, ostrołęczanin Mariusz Marczak, ostatnio zawodnik Okęcia Warszawa, napastnik Piotr Chwesiuk ze Stargardu Szczecińskiego, ostatnio grający w trzecioligowym Turku Zgorzelec. Ich umiejętności i doświadczenie doskonale się uzupełniają z entuzjazmem i zapałem do gry młodych zawodników łomżyńskich, takich jak Rafał Boguski, Paweł Galiński, Wojtek Tomaszewski, Kuba Maćkowski, Marcin Narowski i inni. Ci chłopcy za rok, dwa staną się kluczowymi zawodnikami. Brakuje nam naprawdę dobrego, strzelającego dużo bra-

mek napastnika, a także zawodnika pomocy, od którego uczyliby się młodszy.

— Czy sukcesy przyciągają na łomżyński stadion więcej kibiców?

— Z kibicami jest zagadkowa sprawa. Zainteresowanie meczami wzrosło w ubiegłym roku, podczas walki o awans do III ligi. Wtedy na stadion zaczęło przychodzić po 1000 osób i taka frekwencja utrzymuje się do dziś. Nasze sukcesy w rozgrywkach III ligi nie

Pazerni na sukces

przyciągnęły więcej łomżan. Szkoda, bo dochody z biletów to ważna pozycja w budżecie klubu. Zapraszam na mecze. Każdy kibic powinien czuć się w obowiązku wspomóc swój klub co dwa tygodnie. Bilet kosztuje 10 zł, ulgowy 7 zł, kobiety mają wstęp wolny.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: trener Tadeusz Gaszyński i jego drużyna podczas treningu przed zaległym meczem z zespołem z Legionowa

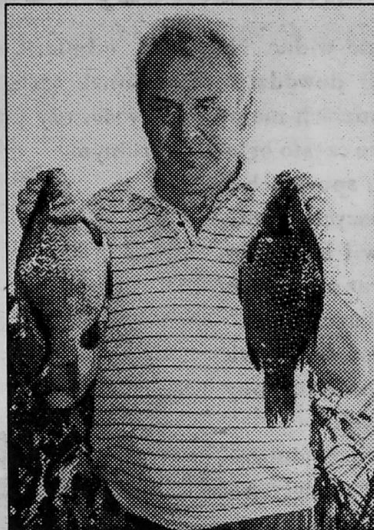


Żubr sadzi

Latem w regionie odbywały się Festyny Żubra. Głównym ich wydarzeniem były plebiscyty na miejsce posadzenia drzewa Żubra i jego nazwę. Teraz, zgodnie z kalendarzem natury, drzewa zostaną uroczystie posadzone: w czwartek, 7 października, kilkumetrowa lipa o nazwie „Augustowski Mocarz”; posadzona zostanie na Rynku Zygmunta Augusta w Augustowie; 8 października, na placu zabaw od strony pływalni, stanie w Zambrowie kilkumetrowy dąb czerwony Bizon.

Siedmiometrowy dąb szypułkowy (takiego wyboru dokonał prezydent Jerzy Brzeziński) posadzony zostanie niebawem także w Łomży w Parku im. J. Wagi. Podczas VI Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego, organizowanych przez „Kontakty” i TL „Cumulus”, publiczność nadała mu nazwę „Klejnót Puszczy”, wymyśloną przez Jana Gedrowicza z Łomży. Marka Żubr była głównym sponsorem Mistrzostw.

WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2004

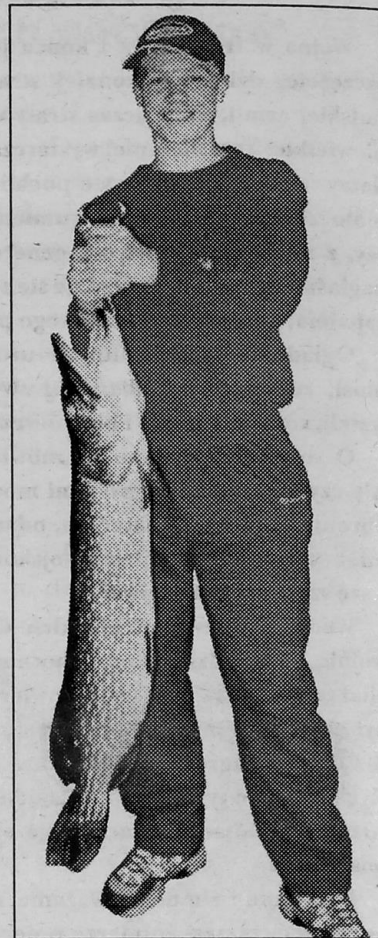


Udany dublet

Tego dnia wybrałem się na statorzecze w Bronowie. Jako przynętę założyłem ziemniaka. I choć ten rok nie rozpieszcza wędkarzy, wyprawa okazała się bardzo udana: na brzeg wyholowałem dwa karasie. Srebrzystego, o wadze 1,35 kg (długość 41 cm) i złotego, o wadze 1,24 kg (długość 38 cm).

KAZIMIERZ GRZYBOWIŃSKI

Łomża



„Wyczesany” szczupak

Wybrałem się nad jezioro Skomentno koło Elku pospiningować. Uzbrojony w wędzisko Shashespeowe, plecionkę 16 i perłowy ripper, zacząłem „czesać” wodę. Około 8.15 poczułem potężne branie. Tak wziął szczupak długości 107 cm i wadze 8,6 kg.

RAFAŁ PASZKOWSKI

Łomża

Husqvarna

UWAGA! Wielka obniżka cen kosiarek
NAWET DO 30%

Promocja pilarki Husqvarna 136

od 6 września do 6 listopada 2004 roku



Sugerowana cena brutto

999 zł

Sugerowana cena
promocyjna brutto

moc 2,2 KM

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

www.husqvarna.com.pl



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

POLMOZBYT Sp. z o.o.

Łomża, Szosa do Mężenina 3
wykonuje badania techniczne pojazdów
**SPROWADZANYCH Z ZAGRANICY
PO WYPADKACH DROGOWYCH
Z WMONTOWANĄ INSTALACJĄ GAZOWĄ**
pon.-pt. 7-18, sob. 7-13, tel. 218-95-26
ZAPRASZAMY

SERWIS CHROSTOWSKI

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

STACJA KONTROLI POJAZDÓW DO 3,5T, PATRONAT "ITS"

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek - piątek 7.00-18.00
sobota 7-16

Teraz nie tylko opony.

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY najtaniej, Łomża,
Kraska 78, (086) 2184-123, 0-604-
491-522

MATIZ LIFE (2000 r.), I właściciel,
12 tys.km! Metalik, 608 517 345.

PILNIE, PASAT 1, 9 Tdi 1998, Mer-
cedes kl.C 220 D 1996 klima, 0608-
552-603, 0602-781-216.

MERCEDES 190 E 1989r + gaz; Fiat
125 1994r, tanio, 0607-453-168,
2120-807

TOYOTA CELICA 1, 6 (1988), 5.000;
(086) 478-15-60, 0501-788-635

POLONEZ GSI 1999 zadbane 508-
510-660

FIAT BRAVA cena 13.500 zł 218-
33-94

ATU PLUS 1, 6 1997r. I właściciel,
instalacja gazowa, wspomaganie,
centralny zamek, auto alarm 0604-
416-083

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

UWAGA! Teraz kredyt na auta do 14 lat,
nawet na 100% ceny samochodu z importu.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

SPRZEDAM ŻUK 1990r., 1500 zł,
215-76-11

SPRZEDAM OPLA Tigre 1996,
0507-64-50-89

ŁADA 2107, gaz 1991r., (086) 215-
-76-47

126 p, 1996r. 214-02-73

TOYOTA COROLLA 1, 4 XII 1999;
0-608-836-240

SPRZEDAM VW Passat 2.0 GL;
mod.1994 pierwsza, rejestracja 1996,
cena 16.000; 0606-762-953, 278-88-
-50

SPRZEDAM '99 RENAULT Kan-
goo 1, 9 D bezwypadkowy, kol. biały,
dwuosobowy, blaszak, cena 18 500 zł,
tel. 215-66-84 kom. 0 694-488-199

SPRZEDAM '00 RENAULT Kan-
goo 1, 9 D bezwypadkowy, kol. bia-
ły, dwuosobowy, blaszak, wspom. Ce-
na 20 500. zł, tel. 215-66-84 kom. 0
694-488-199

SPRZEDAM -2 szt. '01 Opel Corsa 1,
0 KAT; bezwypadkowy, kol. biały, 3
- drzwiowy, cena 20 500 zł, tel. 215-
-66-84 kom. 0 694-488-199

SPRZEDAM LUB zamienię, Merce-
des 124 D, 1993 r., Mercedes 190 D,
1987 r., 0504-426-208.

**Weź całą,
zapłać za pół**

Opel. Twórcze myślenie -
lepsze samochody.



Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz 18 675 PLN* i wyjeżdżasz z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj z upustu. Zaoszczędzisz 2 000 PLN. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

* Cena dotyczy wersji podstawowej.

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87 Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

VW VENTO 1, 9 Tdi, 1997r., bezwy-
padkowe, 22 800, -, 0501-407-711.

ESPERO 1997, 0692-434-246.

FORD ESKORT 1, 3, 1990r., pilnie,
0696-410-451.

POLONEZ CARO Plus 1600, 1999r.,
gaz, 0606-311-658.

WW POLO Fox kombi sprowadzo-
ny, 1990r., 2400 zł, + opłaty, 0600-
-523-971.

MALUCH 1998/99, idealny, 086/
218-33-17.

MERCEDES BENZ E320 cdi, wrze-
sień 2000r., tel. 219-00-70, 218-04-
-65.

SPRZEDAM AUDI 80 B3, 1, 8 + gaz,
1997r., 0889-240-673, (086) 215-76-
-29.

PILNIE SPRZEDAM CC 900+ gaz,
218-51-04.

OPEL VECTRA 1, 6 i, 1992r., 0602-
506-414.

126 p., 1996r., 214-02-73

SPRZEDAM ROZBITEGO Opla Ka-
detta, 216-28-66 po 16, 00.

FIAT 125 p., 1988, gaz, (086) 278-71-
-89, cena 1.000, -.

CINQUECENTO 900, 1996r., I wła-
ściciel, 217-98-03.

SKODA FAVORIT 1991r, 2180-043
po 14-stej



www.peugeot.pl

206 za 2,06%

WYJĄTKOWA OFERTA
KREDYTOWA PEUGEOT



PEUGEOT
KREDYT

Tylko teraz Peugeot 206 dostępny w kredycie 2,06%*. Sprawdź,
co jeszcze kryje w sobie nasza Przyjazna Oferta. Zapraszamy.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



* Rzeczywista roczna stopa oprocentowania przy wkładzie własnym 40% i okresie kredytowania 2 lata wynosi 2,08%.
Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl www.motos.peugeot.com.pl

REKLAMA

KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIALYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY Janina WACHOWICZ, Dmowskiego 1 B, wtorek, środa 16.00-18.00. Soczewki kontaktowe, 0604-434-826.

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

GABINET GINEKOLOGICZNY Dr OLESZCZUK, 8.00-10.00, Wojska Polskiego 161.

MASAŻ LECZNICZY, tlenoterapia (086) 218-90-63, www.gabinetodnowy.Lomza.info

MASAŻ LECZNICZY, przeciwbólowy, relaksacyjny, odchudzający. Gwarantowana skuteczność 0-606-458-138

UWAGA! KOMPUTEROWE BADANIE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU

przeprowadzane
w Łomży
★ obserwowanie stadium choroby na monitorze
★ badanie zlokalizuje każdą chorobę i jej przyczynę
★ badane są: głowa, układ pokarmowy, układ oddechowy, kości, stawy, bakterie, pasożyty, ginekologia, itp.
★ testy alergiczne wliczone w koszt badania

Zapisy:
tel. 0-506-293-665
Badania wykonują lekarze specjaliści

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza do nowego salonu: Łomża ul. Piłsudskiego 40 (za torami). Posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz, raty. Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-586

KOTŁY C.O na paliwo stałe. Największy wybór, najniższe ceny w regionie. Dowóz do każdego klienta. „MASTOR”, Łomża ul. Woj. Polskiego 51, tel/fax (086) 216-07-00 tel. (086) 216-94-55

CEGLĘ ROZBIÓRKOWĄ, 0609-766-548.

SPRZEDAM SREBRNE świerki i tuje, 219-13-51.

**APARATY
SŁUCHOWE**

już od 800 zł

umowa z NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

18-400 ŁOMŻA
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarów)
tel./fax (86) 218 17 88

16-400 SUWAŁKI
ul. Utrata 9/1
tel./fax (087) 566 31 23

ZAMRAŻARKI PRZESZKLONE
sprzedam, 216-09-21

TOKARKI (3), 0606-934-938.

SIANO, siano-kiszonka w belach, 029741976658, 0509-030-982

STACJA PALIW „MAG” Kupiski Stare oferuje olej opałowy i olej napędowy z dowozem tel. (86) 473-23-96, tel/fax (86) 217-93-33

SPRZEDAM LADE chłodniczą, witrinę, wagę uchylną, regały, (086) 473-81-76 po 17.00

SPRZEDAM CHŁODZIARKĘ 1,000 l i dojarę, 0501-564-315

SPRZEDAM 5,5 ha ziemi w tym 1200m siedliska pod zabudowę w Malcu, 4 km od Ciechanowca, przy trasie na Siemiatycze, graniczy z lasem, woda i energia; 150 km od Warszawy. Cena 10.000 za hektar; (086) 478-15-60, 0501-788-635

TANIO DZIAŁKĘ budowlaną 67 arów na wsi i 15 arów, 0508-887-006

SPRZEDAM DRZWI uchylne Łomża 0602-601-988

SPRZEDAM KURY 1-roczone 5zł szt., 215-76-11

SPRZEDAM GARAŻ 218-33-94

BIZON 15000, -, 217-57-82.,

DREWNO OPAŁOWE- kominkowe, 0606-119-548.

JAŁÓWKI CIELNE lymuze 5-tysięcy za sztukę, 2170-786.

DOM STAN surowy, 0606-311-658.

KOMBAJN CLAS 3, 9m, tanio, 0506-813-806.

MŁODE ŚWIERKI, 0506-813-806.

SYNDYK SPRZEDA automat pakujący typ XAGF-32. Oferty z podaniem ceny należy nadsyłać do dnia 15.10.2004r. na adres: Syndyk Masy Upadłości Korporacji Piwowarskiej Spółka z o.o. w Łomży, ul. Dworna 23. Bliższe informacje można uzyskać pod tel. (086) 216-46-99.

SPRZEDAM KLACZ żrebną 4 lata, 219-22-40.

DREWNO OPAŁOWE, 218-78-34, 0508-076-785.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Janowie, 086 2189-195 po 16. 00.

GOSPODARSTWO 10, 40 ha, Giełczyn k. Łomży Spokojna 60.

WYPRZEDAŻ NAGROBKÓW



- różne wzory
- fachowe doradztwo
- wypisywanie tablic
- układanie kostki

Łomża, ul. Zjazd 21A
(między WORD a MPWIK)

al. Legionów 61

tel. (086) 473 07 44, 0 600 588 666



UWAGA!
**MONTAŻ
PRZED ZADUSZKAMI**

ELIZIE i DARIUSZOWI GORZĘBOM

z powodu śmierci

MAMY

wyrazy szczerzego żalu

składa Prokurator Okręgowy wraz z prokuratorami i pracownikami okręgu łomżyńskiego

lok. 5502

REKLAMA



KONTAKTY

BARDZO TANIO sprzedam ladę chłodniczą – witrynową, trzy stoliki z krzesłami tel. 0692-254-772.

KWOTĘ MLECZNĄ 219-49-54

SPRZEDAM ROZRZUTNIK obornika Tandem N-218 oraz jednoosiowy. Urszula Rostalska, Słoniawy 56, 06-425 Karniewo, telefon: (023) 691-15-19

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

SKUP ZŁOMU Wizna zaprasza cena 40gr-50gr/kg, 0508-510-993.

SKUP ZŁOMU Rutki Plac GS zaprasza cena 40gr-60gr/kg, 0508-510-993.

LOKALE

WYNAJME, 150 m², piwnica, Al. Legionów, k. dworca PKS, 0660-191-616

WYNAJME LOKAL na sklep w Łomży (dobrze zapłacić), 0694-123-603

STANCJA PANOM, studentom, (086) 216-69-23.

LOKALE NA BIURA, 0608-266-118.

STANCJA, 0609-766-548.

SPRZEDAM KAWALERKĘ 24 m² (086) 219-16-54 po 16.00

POMIESZCZENIE GOSPODARCZE od 200m do 600, 606-934-938

LOKAL USŁUGOWY ul. Polna 15/80 sprzedam na dogodnych warunkach (raty), 2150-513.

SPRZEDAM LUB WYNAJME M-4, 604-261-629

MIESZKANIE 46m², Wołomin (022) 776-41-15 po 17.00

KUPIĘ LUB WYNAJME lokal – ścisłe centrum, 0502-085-825

SPRZEDAM MIESZKANIE w nowym bloku 45, 1 m², komfortowo urządzone. Ul. Por. Łagody, 0501-853-326

STANCJA 2180-136 po 17.00

LOKALE do wynajęcia, Łomża, 0604-40-20-41

SPRZEDAM DOM Łomża, 0606-661-671

SPRZEDAM MIESZKANIE M-3 trzy-pokojowe, 2190-072

DOM Z GARAŻEM do wynajęcia 473-05-21

NOWY DOM sprzedam, 0889-434-154.

DO WYNAJĘCIA lokale Długa, Ip., 0603-695-247.

STANCJA, 216-49-36.

SPRZEDAM MIESZKANIE własnościowe 61m², Łomża ul. Żeromskiego, Ip., 086 218-80-67,

POKÓJ, 216-60-90.

SPRZEDAM M-4, I p. w Łomży, (086) 473-66-20.

WYNAJME 2 lokale w centrum, 216-36-63.

POKÓJ Z KUCHNIĄ, samotnym, 219-80-65.

LOKALE DO wynajęcia, 0508-813-226.

SPRZEDAM MIESZKANIE 47m², 216-55-32, 216-50-10.

DOM DO wynajęcia, 218-10-76, 0604-650-709.

M-3 NOWE budownictwo, Łomża os. Konstytucji, 219-84-49.

DO WYNAJĘCIA M-3, 0608-026-864.

M-4, 0694-370-393.

DO WYNAJĘCIA M-2 Warszawa, 216-30-05 po 16.00.

POKÓJ STUDENTOM Agrobiznesu, 216-93-89

STANCJA 2. 8-17-81

STANCJA 216-36-63

SPRZEDAM SKLEP na wsi z wyposażeniem, 0-698-786-740

NAJszybciej • NAJlepiej • NAJtaniej

Największy wybór blach pokryciowych

BALEXMETAL

BLACHY PRUSZYŃSKI

• folie dachowe • systemy rynnowe •
• okna dachowe i włazowe •

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

SPRZEDAM KAWALERKĘ w Łomży 0506-177-755

PILNIE POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia lub kupić do 42m², 212-52-64 do 17.00, 608-363-197

WYNAJME POKÓJ, 47-30-182

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565 05 16, 0601 391 644

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)218-59-91

NAPRAWA: LODÓWKI, pralki. 218-07-07

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

STUDNIE, 0-604-651-727

TARCIE DREWNA trakiem prze-woźnym 0-504-101-766, (086) 218-98-59

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, 2160-625, 0-505-233-964

NAPRAWA URZĄDZEŃ chłodniczych, zbiorników do mleka, 218-07-07, 0-509-287-900

TRANSPORT SAM. ciężarowym, ziemniaki, wysłodki itp. tel. 501-164-317

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0603-342-397

GLAZURA, SZPACHLOWANIE 47-42-447.

NAPRAWA: LODÓWKI, zamrażarki, pralki, 219-03-33

TYNKI, MUROWANIE, klinkier, docieplanie, 218-85-63, 0602-807-628, 0608-455-228

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0608-014-410

STUDNIE 218-48-66; 0602-868-891.

NAPRAWA PRALEK automatycznych, 0608-681-250

WYBÓR I MONTAŻ wkładów komi-nowych z blachy kwasoodpornej tel. 0604-716-643

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, re-nowacja, 0607-323-887.

PODŁOGI, UKŁADANIE, cyklino-wanie, 215-01-19, 0506-191-947.

GLAZURA, TERAOKOTA, szpachlo-wanie – malowanie, 0608-245-397.

BALUSTRADY, STAL nierdzewna, drewno egzotyczne, 216-48-63, 0602-680-118,

TYNKI AGREGATEM, 0502-418-315,

POSADZKI AGREGATEM, 0502-418-315.

GLAZURA TERAOKOTA, remonty, 473-14-20, 0604-832-358.

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredy-tów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE – na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAŃ”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

KONTAKTY

POSZUKUJEMY DOSTAWCÓW

polisady korowanej, toczonej,
rollborderów, programu
ogrodowego w celu podjęcia
długookresowej współpracy
handlowej

kontakt: Jacek Pietrzak
IPALCO POLAND Sp. z o.o.
tel.: 061-291-12-72

adres mail: jp@impregnation.com

RENOWACJA MEBLI tapicerowa-
nych, 0-608-742-950

TRANSPORT

WTOREK, CZWARTEK, SOBOTA –
Belgia, (085) 66-35-624.

NIEMCY 0-602-59-59-64, (086) 218-
83-95

HANNOVER I OKOLICE, (086)
473-62-50, 0-602-289-479, 0178-739-
48-35

**kredyt
gotówkowy**

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja
- i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (086) 271-07-63

HANOVER – BREMEN, każda sobota,
215-76-25, 608-611-628

NIEMCY BUSEM, każda sobota, po-
wrot niedziela. 217-62-15, 608-778-
708

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld,
086 216-93-98, 0603-534-666.

TRANSPORT – NIEMCY, 0600-564-
429, 0174-803-64-45

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88,
0608-576-544.

PRACA

PRACOWNIK NA STANOWISKO
magazyniera – średnie techniczne,
473-70-30, 473-70-31 (7.30-15.30)

LEGALNA PRACA w Niemczech dla
2 młodych, atrakcyjnych dziewczyn.
Wysokie zarobki, 661-416-130

ZWROT PODATKU z pracy – Niem-
cy, Europa Zachodnia, tel. 071/ 385-
20-18.

PRZYJĘ DO PRACY w sklepie prze-
mysłowym, młodego, sprytnego chłopa
(nie uczącego się), 216-49-77.

PRACA W TARTAKU, doświadcze-
nie, 0602-688-896.

ZATRUDNIĘ MĘŻCZYZNĘ do pra-
cy w gospodarstwie, 0603-749-213.

ZATRUDNIĘ MURARZY, 0502-525-
-039.

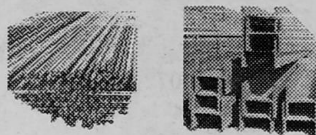
ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ, ul. Ma-
zowiecka 1/22.

DYSTRYBUTOR STALI

OFERUJE:

WYROBY HUTNICZE

sprzedaż hurtowa i detaliczna



pręt żebrowany już od...

1980 zł*

* cena netto, możliwość dowozu na miejsce

KONSTRUKCJE STALOWE HAL,
OBIEKTÓW INWENTARSKICH

OGRODZENIA

POKRYCIA DACHOWE

07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Różańska 45
tel. (029) 644 07 40 fax 644 07 70
www.rolstal.pl

HURTOWNIA ZATRUDNI 215-12-
-94

VOBIS MICRO COMPUTER zatrud-
ni pracownika z doświadczeniem w
branży komputerowej na terenie
Łomży (handel, sprzedaż, serwis)
0606-779-777

NAUKA

KOREPETYCJE MATEMATYKA,
218-69-83

NIEMIECKI 218-14-73, Włoski –
0-507-213-895

ANGIELSKI – MATURA 218-13-26

MATEMATYKA, 216-62-17

POMOC W ODRABIANIU lekcji,
0502-289-790 po 19,00.

MATEMATYKA, CHEMIA, fizyka,
216-62-94.

MATEMATYKA, (086) 218-77-79,
0603-847-463.

FRANCUSKI KOREPETYCJE wymo-
wa, gramatyka, 216-20-20.

educ o™
Nowoczesna Szkoła Językowa

... to my wyznaczamy standardy
**Zapisy na rok
2004/2005**



Lektorzy Polscy i Native Speakers

TYLKO U NAS
60h zajęć dodatkowych
w cenie kursu

NASZA OFERTA

Kursy semestralne...

Kursy przyspieszone...

Przygotowanie do egzaminów
międzynarodowych...

Nowa matura...

Nauka i praca za granicą...

Tłumaczenia

Helen Doron®
Early English

• Angielski dla
dzieci od 1 r. ż.

• Małe grupy 4-8 osób

www.helendoron.com.pl

Nowy adres:

Łomża, ul. Dworna 27
(budynek ZURTU)
tel: 216 22 24

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM AMSTAFY, 0608-309-
-329.

OWCZARKI NIEMIECKIE, tanio
sprzedam (029) 745-33-31, 0-603-
-751-162

BERNARDYNY (086) 215-75-13

KONIE SPRZEDAM. Okazja! (086)
217-83-60

INNE

SALA BANKIETOWA, wesela – im-
prezy okolicznościowe, 604-15-20-
-65

DOTACJE 50% dla firm, wnioski,
0505-003-760.

Trwa jesienna promocja
Dla stałych klientów 20% taniej

96-21
218-10-26
0800-400-400

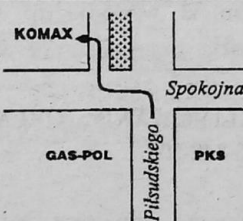
ŁOMŻA



**ŚWIAT
GLAZURY**

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, ceramiki, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tarcze płytki do dołowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

KLIMA-MED

KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:

HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok. 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com



KONTAKTY

kredyt mieszkaniowy BGŻ S.A.



nawet do

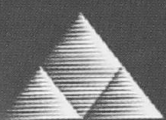
30

lat kredytowania

nawet do

100%

wartości inwestycji



BGŻ S.A.

Z naszym kredytem w pełni zrealizujesz swoje plany mieszkaniowe. Oferujemy nawet do 100% wartości inwestycji. Na spłacenie kredytu możesz mieć aż 30 lat. Ponadto prowizja już od 0.5%! Tak atrakcyjne warunki tylko w BGŻ S.A.! Sprawdź szczegóły.

Infolinia 0 801 123 456

Opłata za połączenie: 1 jednostka taryfikacyjna TP S.A.

www.bgz.pl

ODDZIAŁY W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM: Oddziały w Białymstoku: ul. Suraska 3a, tel.085/747-91-01, ul Radzyńska 13, tel.085/651-74-78; Augustów ul. 3 Maja 12, tel.087/643-90-00; Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 32, tel.085/730-56-20; Łomża ul. Dworna 12, tel. 086/216-54-16; Grajewo ul. Wojska Polskiego 55, tel. 086/272-37-34; Wysokie Mazowieckie ul. Ludowa 15, tel.086/275-23-99; Zambrów ul. W.P. 25, tel. 086/271-23-98.

OCHRONA TAŃSZA NIŻ MYŚLISZ



GERDA®

technologie bezpieczeństwa

Drzwi stalowe wejściowe
GERDA WD
Drzwi antywłamaniowe atestowane
GERDA "C" i GERDA "S"
Ekskluzywne drzwi wejściowe
GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

JANKOWSKI	Łomża	Aleja Legionów 105	tel. 219 81 16
ALUSTIC	Łomża	ul. Dworna 1	tel. 219 84 73
GEAL s.c.	Łomża	Al. Legionów 52	tel. 212 54 45
AKUSTYKA	Łomża	Al. Legionów 4 d	tel. 473 29 61
SZYMBUD	Kolno	ul. 11 Listopada 13	tel. 278 40 95

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

Oferujemy:

- wełnę mineralną, styropian
- profile, płyty gipsowo-kartonowe
- Kotły: Buderus, Atmos, Cichewicz, Strzewska, Sokółka
- Kominki

Pewny dach i zawsze ciepło

Grzejniki - 20% rabatu

INSTALBUD

Blachodachówka od 26 zł m² brutto
Papa termozgrzewalna 13,80 zł m² brutto



Dla pewności...
Plannja



18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Petrochemii Płockiej)
tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0604 524-115

CZYNNE:
poniedziałek - piątek 7 - 16
sobota 8 - 13

**Podlaska Fundacja
Rozwoju Regionalnego**
poszukuje kandydatów (również absolwentów)
do pracy w Centrum Wspierania Biznesu
w ŁOMŻY na stanowisko:

DORADCA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia wyższego (ekonomia, finanse, marketing, zarządzanie, prawo)
- umiejętności obsługi programów komputerowych
- znajomości języka angielskiego
- prawa jazdy kategorii B

W zamian oferujemy:

- ciekawą pracę w młodym i dynamicznym zespole, umożliwiającą rozwój osobisty i zawodowy



**Aplikacje prosimy składać
do 15 października 2004 na adres:**

RCS Doradztwo Personalne
15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8;
rcs.doradztwo@pfr.bialystok.pl
z dopiskiem: Nr ref.: DP/737/2004
(wraz z podaniem nazwy miejscowości)

CIVIC 5d

HONDA
The Power of Dreams



PROMOCJA
AUTOALARM PRESTIGE + OPONY ZIMOWE
GRATIS

CIVIC 4d UPUST 2.500



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3, tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
<http://multi-auto.honda.pl> multiauto@zetobi.com.pl

W
W Y G R A J
P
E
Ł
D N I
N I S S A N A
J

9-10 października
Przyjdź i rozwiąż krzyżówkę!



www.nissan.com.pl

Przyjdź – możesz wygrać Micrę lub 1 z 5 zestawów kina samochodowego SONY albo skorzystać z promocyjnych ofert Micry, Almeri i Primery. Jeśli skorzystasz z oferty NISSPOL Kredyt, możesz otrzymać autoalarm w prezencie.

Autoryzowany Dealer Nissan Poland MIECZYŚŁAW WASILEWSKI
19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

PO PROSTU KLIKNIJ
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Apteki Dbam o Zdrowie

Nazwa	Opis (dawka, rodzaj)	Cena
LEKI ZA 1 GROSZ		
Atossa	4 mg, 8 mg x 10 tabl	0,01
Beclazone EB	wszystkie dawki	0,01
Cromogen	aerosol 5 mg/ daw x 200 doz	0,01
Flixotide	aerosole, dyski, wszystkie dawki	0,01
Foradil	0,012 mg x 60 NOWA CENA!	0,01
Gabitril	wszystkie dawki	0,01
Gensulin	wszystkie dawki	0,01
Humulin M3, N, R	300 j/3 ml x 5	0,01
Lamitrin	tabl. 25 mg, 50 mg, 100 mg 30 szt	0,01
Madopar	HBS, wszystkie dawki	0,01
Megace	zawiesina doustna 40 mg/ml 240 ml	0,01
Miflonide	kaps. do inhalacji 0,2 mg, 0,4 mg x 60 szt.	0,01
Mixtard 20HM, 30HM, 40HM, 50HM	300 j/3 ml x 5	0,01
Paski do glukometrów	Accu - Chek Activ, Medisense Sensor Elektrodes	0,01
Pulmicort	wszystkie dawki	0,01
Sabril	500 mg x 100 tabl	0,01
Sandimmun Neoral	wszystkie dawki	0,01
Tilade mint	2 mg / daw x 112 doz	0,01
Topamax	wszystkie dawki	0,01
Trileptal	300 mg, 600 mg x 50 szt.	0,01
Zafiron	kaps. do inhalacji 0,2 mg 60 szt.	0,01
Zolafren	tabl. powł. 5 mg, 10 mg 30 szt.	0,01
NISKA CENA		
Accupro	tabl. 10 mg x 30	16,88
Accupro	tabl. 20 mg x 30	18,71
Amlozek	tabl. 5 mg x 30	8,90
Bisocard	tabl. 5 mg x 30	7,74
Diaprel MR	tabl. 35 mg x 60	15,79
Omnice	kaps. 0,4 mg x 30	43,92
Oxis	turbuhaler 9 mcg/dawkę 60 dawek	9,87
Preductal MR	35 mg x 60 tabl.	39,16
Prestarium	tabl. 4 mg x 30	14,88
Serevent	dysk 0,05 mg/dawkę x 60 dawek	7,89
Tertensif SR	tabl. 1,5 mg x 30	8,88
Trusopt	2 % krople oczne	13,91
Tulip	tabl. powł. 10 mg x 30	9,59
Tulip	tabl. powł. 20 mg x 30	15,35
Zocor	tabl. 20 mg x 28	26,46

Wymienione leki są wydawane pod warunkiem przedstawienia ważnej recepty lekarskiej.
Wyciąg z cennika - lista leków obowiązująca w Aptekach Dbam o Zdrowie. lista leków:
Oferta ważna do 31.10.2004r.

- leki za 1 grosz
- niskie ceny
- atrakcyjne upominki

Odwiedź jedną z naszych aptek
oznaczoną znakiem.

Łomża

Apteka ul. Bema 33
Apteka ul. Dmowskiego 1C
Apteka ul. Księżnej Anny 2
Apteka ul. Moniuszki 14
Apteka ul. Polowa 45
Apteka ul. Rządowa 2
Apteka ul. Sikorskiego 126 D
Apteka ul. Stary Rynek 20

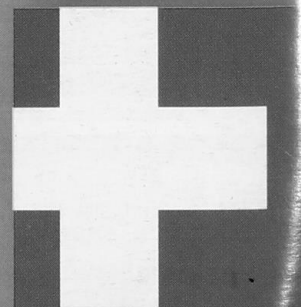
Wysokie Mazowieckie

Apteka ul. Długa 25
Apteka ul. Ludowa 54

Zambrów

Apteka ul. Al. Wojska Polskiego 3
Apteka ul. Al. Wojska Polskiego 42
Apteka ul. Białostocka 24
Apteka ul. Fabryczna 1
Apteka ul. Pl. Sikorskiego 2

dbam o zdrowie



oto znak, któremu
możesz zaufać

Honorujemy karty rabatowe innych aptek.

Infolinia 0-800 APTEKI (278354) www.dbamozdrowie.pl